NUMER 88.

DZIENNIK POWSZECHNY

6/18 Kwietnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 18 Kwietnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 15 (27) Marca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rs. 600 na fundusz wieczysty dla kapliczki na cmentarzu grzebalnym w Kobełce, przez niegdy Wincentego Matuszewskiego, dziedzica dóbr Główno, testamentem dniu 25 Września (7 Października) 1858 r. własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Z Petersburga, 12 *Kwietnia.*

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Bunt, oddawna tajemnie przygotowywany, który nakoniec wybuchnął w Królestwie Polskiem, pociągnął za sobą nieporządki i w niektórych częściach zachodnich prowincij Cesarstwa. Tajni kierownicy wzbudzanego przeciw NASZEMU rządowi ruchu, uporczywie opierając się urzeczywistnieniu życzliwych NASZYCH zamiarów co do urządzenia spraw Królestwa, usiłowali powiększyć napotykane przes NAS w tem zadaniu trudności, rozszerzając sferę swych zbrodniczych przedsięwzięć i szkodliwego wpływu. W tym celu oddawna starali się zachwiać w obywatelach zachodnich gubernij uczucia przywiązania ku NAM, wiernych NASZYCH poddanych. Używali do tego tych samych środków, które w granicach Królestwa miały tak zasmucające, chociaż nie zupełne skutki; nakoniec uzbrojone bandy buntowników wkroczyły w granice Cesarstwa, dla tego, żeby przemocą rozszerzyć w zachodnich prowincjach wzburzenie, którego nie mogły wzbudzić ani knowania rewolucyjnych emisarjuszów, ani tajemne wezwania do buntu.

Wojska rozproszyły bandy buntowników, które ukazały się w graniczących z Królestwem Polskiem gubernjach. Szczątki ich ścigane są w lasach, gdzie szukają schronienia. Tymczasem ich przewódcy pomimo szaleństwa przedsięwziętej walki, niedającej żadnej nadziei, ciągle zwracają swe usiłowania ku temu, aby wciągnąć do niej spokojnych mieszkańców prowincji i w tym celu używają, to kłamliwych obietnic, to groźb a nawet gwałtów.

Mieszkańcy zachodnich gubernij, ktorzy przyłączyli się do band a następnie zostali ujęci przez NASZE wojska, albo których udział w buncie innym jakim sposobem został ujawniony, oddawani są w ręce sprawiedliwości. Lecz wiadomo NAM że nie wszyscy oni są jednakowo winni. Pragniemy dać im możność skorzystać z panujących w NAS uczuć MONARSZEJ łaski.

Dla tego rozkazujemy:

Zalecić głównym miejscowym naczelnikom, aby ogłosili w granicach powierzonych im prowincij, że udzielamy całkowite i zupełne przebaczenie tym obywatelom zachodnich gubernij, wciągniętym do wynikłych tam nieporządków, którzy nie podlegając odpowiedzialności za inne kryminalne przestępstwa, wrócą do obowiązku posłuszeństwa do dnia 1go przyszłego miesiąca Maja.

Mamy nadzieję że ta MONARSZA łaska, sprawiedliwie będzie oceniana przez dobrze myślących mieszkańców prowincij, i że ze swej strony i nadal przyczyniać się będą do utrzymania w nich społecznej spokojności i porządku, w mocnem przekonaniu, że od tego zależy dalsze wykonanie zamiarów NASZYCH, od samego początku panowania NASZEGO skierowanych ku rozszerzeniu społecznych praw, nadanych wszystkim NASZYM wiernym poddanym i ku stopniowem rozwinięciu sfery działalności, wytkniętej różnym miejscowym w Cesarstwie NASZEM instytucjom.

Rządzący Senat nie omieszka, dla wykonania niniejszego wydać stosowne rozporządzenie.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

„ALEXANDER."

St. Petersburg d. 31 marca 1863 r.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Pozprawy nad budżetem w Ciele prawodawczem francuzkiem, jak wnoszą, będą bardzo burzliwe. Powiadają, że oprócz pięciu deputowanych demokratycznych, silną opozycję będą stawiać deputowani prawej strony, którzy otrzymali mandat jako kandydaci rządowi, a obecnie zostali wykreśleni z listy kandydatów, których ma rząd popierać na przyszłych wyborach. Deputowani ci prawdopodobnie będą najzapaleńszemi obrońcami swobody wyborów, i energicznie walczyć przeciw stawianiu kandydatur przez rząd, teraz kiedy system ten nie tylko nie przynosi im osobistej korzyści, ale może im zaszkodzić.

Monitor podając dekret ateńskiego zgromadzenia narodowego, które w dniu 30 marca ogłosiło jednomyślnie Królem greckim księcia Wilhelma Duńskiego pod imieniem Jerzego I, z warunkiem, aby następcy jego przyjęli wiarę panującą w Grecji, dodaje, że jeżeli warunek ten będzie przyjęty osłabi się w Danji nadzieja, znalezienia w razie potrzeby w potomkach księcia Wilhelma, następców tronu duńskiego.

Tenże dziennik podaje i drugi dekret zgromadzenia narodowego w Atenach uchwalony także 30 marca. Biorąc na uwagę oświadczenia tegorocznej mowy tronowej Królowej Wiktorji, co do zrzecenia się protektoratu nad wyspami jońskiemi, również jak i zapewnienia udzielone rządowi tymczasowemu przez reprezentanta gabinetu angielskiego, zgromadzenie wyraziło gorące życzenie narodu heleńskiego, aby jak najspieszniej wyspy te przyłączone były pod konstytucyjne berło Jerzego I i uchwaliło podziękować Królowej Wiktorji za okazane przez nią życzliwe usposobienia.

Tymczasem *General Correspondenz* zapewnia, że na zapytanie w tym przedmiocie księcia Chrystjana Glücksbergskiego, ojca przyszłego Króla greckiego, gabinet londyński odpowiedział, że przyłączenie wysp jońskich wtedy nastąpi, kiedy będzie uzyskane przekonanie, że rząd nowego Króla odpowiadać będzie warunkom usprawiedliwiającym podobny krok, naprzykład po roku próby.

Dzienniki Wiedeńskie i Werońskie zapewniają, że statut dla Wenecji jakkolwiek nadaje jej bardzo ograniczone swobody polityczne, za to pozostawia zarząd gmin i prowincij zupełnie niezależny od rządu centralnego.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w tych dniach (16go b. m.) sejm związkowy w Frankfurcie miał się zajmować sprawą szlezwiską, a szczególniej wziąć pod rozwagę, czy w obecnej chwili nie należałoby zawieszoną egzekucję związkową ponowić. Też dzienniki zaprzeczają, jakoby Prusy przesłały do Wiednia propozycje, aby wspólnie oba mocarstwa przeciwko nowym postanowieniom Króla Duskiego wystąpiły.

Monitor powiada, że rozprawy w czterech izbach szwedzkich nad projektem dotyczącym zmiany obecnego systemu reprezentacji narodowej, rzeczywiste budzą zajęcie wskazując usposobienia różnych stanów. Izby mieszczańska i włościańska zatwierdziły ten projekt; izba szlachecka z zastrzeżeniami wprawdzie zgodziła się na propozycje królewskie; w izbie stanu duchownego, przewidywana opozycja żywo się objawiła; szczególniej zarzucano nowemu prawo zamiar niszczenia tradycij historycznych; minister sprawiedliwości bronił projektu rządowego. Zresztą stanowcze załatwienie tej sprawy, może dopiero nastąpić po nowych wyborach, które w Szwecji odbywają się w trzy lata.

(Mon., Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 13 *Kwietnia.* Jutro odbędzie się w mieszkaniu lorda Palmerstona posiedzenie rady ministerjalnej, poświęcone wyłącznie kwestji greckiej. Odpowiedź urzędowa króla Duńskiego w przedmiocie kandydatury księcia Wilhelma nadeszła tu onegdaj.

W ciągu tegorocznej jeszcze sesji, rząd zaprojektuje parlamentowi wyznaczenie na galerję narodową sumy 16,028 f. st., czyli o 4,075 f. st. więcej niż w roku zeszłym, w którym na samo kupno obrazów wydano 10,000 f. st.

Times podaje następujące, z daty 31-go marca, wiadomości z Nowego-Jorku: Skonfederowani wznoszą w Chattanoga ogromne szańce i mają już na pozycji 50—60 dział. W Frankfurcie i Lexingtonie unjoniści ogłosili prawo wojenne i zdobyli na nowo, jak sami zapewniają, Danville. Rząd waszyngtoński posłał niedawno do Jacksonville w Florydzie, pod dowództwem pułkowników Higginson i Montgomery, wyprawę złożoną z murzynów, w zamiarze powołania tamecznych niewolników do broni. W raporcie swym w tym względzie jen. Saxton wynurza przekonanie, że żaden z wypadków wojennych nie wywołał wzdłuż całego brzegu południowego wielkiej trwogi, przyczem nadmienia, że murzyni gromadzą się ze wszech stron w znacznej liczbie do Jacksonville.

Przywieziona przez statek „Peterhoff" wiadomość, że bombardowanie Charlestonu rozpoczęte zostało, nie potwierdza się. Podług listów prywatnych z Port-Royal, z daty 22go marca, zdawało się nieprawdopodobnem, iżby przed upływem kilku tygodni przedsięwzięte zostały działania przeciw Charleston, gdyż wojska lądowe nie wystarczały do tego. Prezydent Lincoln, czyniąc zadosyć życzeniu wynurzonemu przez senat, nakazał na dzień 30 kwietnia powszechne modlitwy i nabożeństwa.

Podług depeszy z Kairu z 1-go kwietnia, potwierdzają się wiadomości pochodzące z obozu skonfederowanych południowców, co do nadaremnych ze strony unjonistów usiłowań celem pogwałcenia blokady Vicksburga, lecz wspominają tylko o dwóch okrętach, „Lankaster" i „Switzelrand", które wiele ucierpiały od ognia baterij skonfederowanych. „Lankaster" poniósł tak znaczne uszkodzenia, iż niezwłocznie zatonął; „Switzerland" zaś, po obezwładnieniu za pomocą pocisku armatniego jego machiny, popłynął wdół rzeki, a następnie odholowany został przez okręt „Albatross" po za promień sięgania baterij nieprzyjacielskich. Z Tennessee donoszą, że spodziewane są tam lada chwila wielkie bitwy pod Murfreesborough, Tullahoma lub Chattanoga. Dnia 26-go marca jenerał wojsk skonfederowanych Forrest atakował wojska unjonistowskie w Brentwood, o pięć mil od Nashville, w pozycji znajdującej się w tyle jen. Rosenkranza, przyczem zabrał związkowym 800 jeńców i wielkie zapasy amunicji, oraz zburzył drogę żelazną i mosty.

Utrzymuje się dotąd pogłoska, iż rząd skonfederowanych stanów południowych zamierza przenieść swe siedlisko z Richmondu do innego punktu. Z drugiej atoli strony zaprzeczają pogłosce, jakoby armja skonfederowana, stojąca naprzeciw jenerała unjonistowskiego Hooker, miała być zmniejszona.

Austrja.

Wiedeń, 14 *Kwietnia.* Sprzeczność w pogłoskach co do daty zwołania rady państwa ztąd pochodzi, że sam rząd nic jeszcze dotąd nie postanowił co do chwili jej otwarcia, a jedynie postanowił, nie zwlekać ze zwołaniem izb po za miesiąc maj. Codziennie prawie odbywają się posiedzenia rady ministerjalnej, na której roztrząsane są uchwały sejmów krajowych i projekta mające być oddane pod rozbiór rady państwa. Dotąd wszystkie uchwały sejmowe zostały zatwierdzone. Co do zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, decyzja ma być powziętą dopiero po przyjeździe do Wiednia, na naradę w tym względzie, hrab. Crenneville, gubernatora wielkiego księztwa Siedmiogrodzkiego. W zamiarze nie przedłużania zbytecznie sesji rady państwa, która ma roztrząsać rozległe projekta w przedmiocie prawa o upadłościach masy, procedury karnej, kodeksu karnego i t. d., rząd zamierza (jak donosi *Bohemia*) przyjąć wniosek deputowanego Schindlera. Ten ostatni zaproponował mianowicie, ażeby obszerne projekta do praw, których roztrząsanie ma zająć więcej jak parę posiedzeń, były odsyłane do rozpatrzenia stale obradującej komisji, któraby nawet po ukończeniu sesji parlamentarnej, odbywała nadal posiedzenia w charakterze komisji obu izb. Do liczby takich obszernych projektów należą te, które dotyczą kodeksu cywilnego, postępowania ogólnego sądowego i co do spraw o upadłościach mas, postępowania sądowego w sprawach niespornych, ordynacji co do adwokatów i notarjuszów, kodeksu handlowego, kodeksu powszechnego karnego i procedury kryminalnej. Komisja taka byłaby złożoną z członków obu izb, mogłaby wchodzić w stosunki z rządem co do zmian jakieby w projektach jej nadsyłanych zaprowadzićby należało i pod względem zatwierdzenia podobnych zmian działać w imieniu rady państwa, bez wywoływania żadnych w tej ostatniej rozpraw. Wniosek dep. Schindlera oddany był w swoim czasie do ocenienia osobnej komisji, której narady atoli nie doprowadziły do żadnego rezultatu, gdyż z jednej strony izba była zaprzątniona innemi czynnościami, z drugiej zaś strony, rząd wynurzył wówczas nieprzychylne co do tego wniosku zdanie.

Podług wiadomości z Hermansztadu z 8-go b. m., komisja powiatu Fogaraskiego, idąc za przykładem innych zgromadzeń municypalnych w Siedmiogrodzkiem, w których element rumuński był przeważnie reprezentowany. uchwaliła podać Cesarzowi adres obejmujący dzięki za dyplom z 20-go października 1860 r., za ordynację municypalną w w. księztwie Siedmiogrodzkiem, oraz, i to głównie, za wynurzone przez Jego Cesarską Mość, w odpowiedzi na adres komitatu Szolnokskiego, niezachwiane postanowienie: „utrzymania autonomji w. księztwa Siedmiogrodzkiego w obec wymagań Węgier, zapewnienienia wszystkim mieszkańcom tego księztwa, bez różnicy wyznania i narodowości, równości pod względem praw politycznych, i najrychlejszego zwołania sejmu siedmiogrodzkiego".

Francja.

Paryż, 13 *Kwietnia.* Rozprawy nad projektem do prawa, wprowadzającego zmiany do kodeksu karnego, poprzednio odroczone, dziś prowadzone były z wielką zaciętością. Pp. Picard, Guyard-Delalain, Segris, Parieu, Emil Ollivier, Beauverger, Claparède, szeroko rozprawiali o szczegółach tego projektu; lecz rozprawy takie, bardzo stosowne w radzie stanu lub w łonie komisji, są niewłaściwe na plenarnem posiedzeniu ciała prawodawczego; okazują one tylko talenta krasomówcze deputowanych, lecz nie przynoszą głębszego pożytku. Po trzygodzinnych rozprawach, niektóre artykuły prawa zostały zatwierdzone, a inne odesłane napowrót do komisji.

Sprawozdanie komisji o budżecie, jeszcze nie zostało rozdane deputowanym, a nawet jeszcze nie całe oddane do druku, bo sprawozdawca dziś jeszcze odczytał na posiedzeniu komisji jego koniec, w którym komisja liczne poczyniła zmiany. Dla tego przedmiot ten nie może być roztrząsany przez izbę przed 23-m lub 24-m b. m., a ponieważ potem zaczną się rozprawy nad budżetem dodatkowym i regulującym i w przedmiocie kolei żelaznych, co do których rząd jeszcze stanowczo nie porozumiał się z kompanjami, przeto posiedzenia nie będą mogły być ukończone przed 7, a nawet może i 10-m maja. Z tego wynika, że wybory do ciała prawodawczego, najwcześniej mogłyby się odbyć w pierwszych dniach czerwca.

La France podaje następujące wiadomości z Meksyku, nadesłane przez statek *Floride*: Jederał Bazaine wykonał marsz przez dolinę

INTERESSA
Rewolucji Powszechnej i Narodowości.

Kiedy się krew broczy, kiedy się zarzą namiętności najgorętszym ogniem, a przekleństwo zaślepionych pada na każdego obywatela, który się ozwać śmie z perswazją;—kiedy terroryzm zamyka usta doświadczeniu i rozsądkowi, kiedy kłamstwo stało się narzędziem szerzenia pożaru, a potwarz i obelga środkiem do zagłuszania rozumnego patrjotyzmu, wtedy zdaje się szaleństwem chcieć słowa potęgą zażegnywać burzę i odwracać klęskę.

To prawda.

A jednakże krew płynącą z łona narodu zatamować trzeba koniecznie; pożoga wojenna rujnuje narodowe bogactwo, propaganda szalona zagroziła ruiną społecznemu organizmowi. Czyliż koniecznie srogości oręża zostawić trzeba uciszenie tej rujnującej burzy?

Są ludzie, którzy czas uważają za najdzielniejszego lekarza w politycznych wstrząśnieniach. Takich ludzi u nas bardzo wiele. Wypadki 1861 zaskoczyły ich niespodziewanie; — bo kiedy zanosiło się na jakiś wybuch, oni zostawiali czasowi, aby sformułował narodowe potrzeby i pragnienia, aby czas odkrył sobie drogi, z porządkiem legalnym zgodne, do wypowiedzenia tych potrzeb i pragnień. Czas się nie pospieszył, a burza się sformowała i wybuchła w poruszeniu masy ludu na ulicach Warszawy. Ludzie, powierzający wszystko czasowi, gdy musieli się zabrać nareszcie do sformułowania życzeń powszechnych — nie nieśmieli oznaczyć ściśle i wyraźnie, *aby nie ubliżyć przeszłości*, ani też *nie zaszkodzić przyszłości*,— słowem *uszanowali czas*, owego pana wszechwładnego wypadków. Wzburzenie uliczne, nieowładnione natychmiast przez narodową starszyznę i niewprowadzone w karby porządku, rosło w gminoruch nieustający, aż wywołać musiało konieczne wystąpienie siły zbrojnej w interesie publicznego bezpieczeństwa i krew popłynęła. Odtąd wszelkie zwolnienia, robione na to, aby wywołać działalność narodowej starszyzny, rozumnej i doświadczonej, stały się bezowocnemi. Głos rozsądku i umiarkowania nie odezwał się z poważną radą. Dla czego?— Bo czasowi pozostawiano uciszenie namiętności i sformułowanie potrzeb i pragnień kraju na legalnym gruncie.

A kiedy raz inicjatywa wypadła z rąk doświadczenia i rozsądku narodowego, niebawem inicjatywę tę uchwyciła obca jakaś ręka, z po za kraju i po za interesem narodowym działająca.

Zaledwie odjęto ciśnienie siły zbrojnej, natychmiast ruch na ulicach Warszawy, jakoteż miast i miasteczek Królestwa, wzrastać począł, odziewając się godłami narodowemi. Narodowe świętości, któremi strojono robotę, zamykały usta tym nawet, co spostrzegali ich nadużywanie. Lubo zaczynało być widocznem ognisko, z którego brał podnietę ruch w Królestwie, nikt głośno odezwać się nieośmielił dla ostrzeżenia narodu o niebezpieczeństwie;— a kiedy odezwać się zdecydowano, wtedy już terroryzm rewolucyjny zaciężał nad narodem i potępiał uczucia czystego patrjotyzmu, usiłującego przejąć stosunki pomiędzy sprawą narodową a rewolucją powszechną. Aż przyszedł stan wojenny i wszystkie następstwa oddziałania siły militarnej.

Wtedy zdawało się, że była pora do wystąpienia na wierzch umiarkowania i rozsądku. Tak sądzono powszechnie. Jakoż narodowa starszyzna, przerażona postępem swawoli ulicznej i treścią agitacji kierowanej potajemnie, z wyraźnym zamiarem zbrojnego wybuchu,— zebrała się po powiatach na narady i *wydała nie program, nie plan do działania, ale wydała z pomiędzy siebie ludzi* upoważnionych— *do obserwowania i do planowania, stosownie do wypadków, jakie czas wszechwładny sprowadzi.*

I byli gdzieś ci ludzie, zajęli stanowisko do obserwowania robót czasu najsposobniejsze, czekając,—czego?—Oni sobie niepowiedzieli, na co czekają; bo czas jest tajemniczym i pełnym niespodzianek, na których przyjęcie czekała jakaś organizacja—na podobieństwo, dziewic ewangielicznych, ale z lampami bez oleju.....

Tymczasem demonstracje polityczne na ulicach, popychane dotąd z zewnątrz kraju przez rękę niewidomą, a następnie uniemożliwione przez stan wojenny, zamieniły się w sprzysiężenie tajemne, uorganizowane na wzór karbonaryzmu. *Ludzie obserwujący i oczekujący na wypadki,* mimo wziętych posłuchów o tej robocie – nic przeciw niej nie przedsiębrali, trzymając się swojego przekonania, że czas wszystko uporządkuje.

Po dziesięciu miesiącach stanu oblężenia, stronnictwo powstańczego ruchu, kierowane z po za kraju, stało się panem opinji, dysponowało absolutnie. Kiedy zaświtała pogoda nad nieszczęśliwym krajem i zjawiła się zapowiedź natychmiastowego ziszczczania danych krajowi przyrzeczeń korony, stronnictwo rewolucyjne występuje wtedy z zamachami morderstwa. Cały naród został przerażony zbrodniami tajemnego mężobójstwa, nieznanemi dotąd w dziejach narodu niepokalanych! Ludzie zostawiający czasowi wszystko, na stanowisku obserwatorów, zaprotestowali pocichu, że nic nie mają wspólnego z mordercami,— a zaprotestowawszy, obserwowali dalej systematycznie....

Ale po cóż dłużej mam słowa obwijać w bawełnę?—powiem otwarcie do kogo mówię,— oto ziemianie nasi, ta treść rolniczego narodu, zwana powszechnie szlachtą polską — byli owymi ludźmi wyczekującymi, aż za nich wszystko czas zrobi!—Zjeżdżali się na narady dość częste, po różnych zakątkach kraju, zjadali obiad, sporządzony podług historycznych form gościnności polskiej zgotowany, wypalali pewną ilość tytoniu, spotrzebowywali miljony słów w relacjach, dysputach i projektach,—i rozjeżdżali się do domu z zanotowanym nowym terminem zjazdu, z imieniem gospodarza przeznaczonego nakarmić do syta bierny patrjotyzm obywatelski— zwoływany na następny sejmik. Z tych narad i biesiadnych pogadanek wychodziły rozliczne organizacje;— słyszeliśmy o stronnictwie *białych*, stojącem zdaleka od stronnictwa *czerwonych*; słyszeliśmy o organizacji zakończonej u szczytu *Dyrektorjatem*; słyszeliśmy następnie o organizacji opatrzonej skrzynką skarbową *Kapituły*. Podatkowali czerwoni, podatkowali i biali. Ale o programie ziemiańskim do działania w interesie dobra narodowego, pojętego rozumnie, niesłyszeliśmy ani odrobiny. Z tych wszystkich zjazdów i biesiadnych narad, wychodzili zawsze tylko nominowani na myślicieli— ludzie. Bawiono się w urzęda i projekta oddziaływania przeciwko zamachom czerwonych,— ale nic rozumnego nie przedsięwzięto.

Tymczasem stronnictwo rewolucyjne działało, aż zapanowało. Początkowo stronnictwo to nazwało białych targowiczanami, zostawiając ich przecież w spokoju, jako nieszkodliwych, a wszelako, w razie zbytecznego drażnienia, może że i niebezpiecznych. Gdy wszelako w skutek bezwładności tych czcicieli czasu, organizacja powstańcza poczuła się w siłach dostatecznych do pogrożenia obserwatorom, nie zaniechała zwrócić się do panów białych natychmiast. Terroryzm, rozwijany dotąd na ulicach, został zaaplikowany skutecznie do panów ziemian.

Wtedy dostojnicy białej organizacji, widząc się zagrożonymi, w szlachetnem oburzeniu, wyprawiają się do Warszawy —żeby nareszcie coś uradzić i robić. Właśnie też czekali na nich dostojnicy czerwoni, a tak zakręcili się około białych zręcznie, że wyzyskali ów wiekopomny adres Wrześniowy z 1862 roku, który skompromitował jawnie,—podejrzewany dotąd o niedojrzałość, rozum polityczny braci szlachty.

Szwank ten, przy pierwszem zabraniu się do rzeczywistego działania, wywołał nowe zjazdy, nową serją obiadów, nowe narady—i składki. Kiedy zaś pojawiło się rozporządzenie rządowe o naborze rekruta, a w tem rozporządzeniu okazało się uwzględnienie troskliwe interesów rolnictwa, zachwianych reformą stosunków włościańskich,—ziemiaństwo ucieszyło się bardzo, że pobór dotknie tylko same miasta, bo tym sposobem zmniejszy się liczba czerwonych zuchwalców, narażających święty spokój ziemiaństwa. Gdy wszelako demagogja skonfederowana w wielką ligę rewolucji powszechnej, krzyknęła po Europie, że zarządzony pobór w Królestwie jest wymierzony przeciw najlepszym patrjotom polskim, stronnictwo białe oniemiało z przestrachu i schroniło się do swojego politycznego obserwatorjum, dla przyglądania się wypadkom i oczekiwania na to, co czas przyniesie.

Stronnictwo zaś ruchu odtąd zostało na wierzchu. Ledwie zjechali się gdzieś panowie biali na obiad polityczny,—jawił się pełnomocnik stronnictwa rewolucyjnego, wymyślał sensatom w żywe oczy chłystek młody, nakładał podatek, zostawiał terlicę drewnianą, z Anglji przysłaną od Komitetu centralnego rewolucyjnego, na model, z rozkazem, aby każdy ziemianin przygotował konie wierzchowe i rynsztunek kawaleryjski. Panowie biali, na dowiedzenie że kochają ojczyznę, milczeli pokornie, podatki składali regularnie i do swojej kapituły i do skarbu czerwonego, godząc się ze swoim nieszczęśliwym losem niewolników. Siwe głowy szły pod rozkazy niedorostków rozzuchwalonych, odwaga cywilna zamierała w obec terroryzmu, grożącego mordem i pożogą.

Nareszcie wybuchło powstanie zbrojne. Wszystkie kasy szlacheckiej kapituły dostały rozkaz przelania funduszów swoich w ręce powstania. Konie cugowe i fornalskie powołano na potrzebę ojczyzny, furaż i podatek rozpisano uroczyście, z zagrożeniem straszną egzekucją. Rozsądek obywatelski, widział zgubę kraju, widział zabijaną przyszłość i wszystkie nadzieje, ale już odezwać mu się nie było wolno! – Słowo postrachu w czyn zamieniało się niebawem; służebnicy rewolucji uniwersalnej— obywatela pełnego zasług, starca ośmdziesięcioletniego, za opór stawiony rozkazom bezimiennych rządów, skazali na śmierć i zamordowali w własnym jego domu, napadniętym rozbójniczo!—Znana jest wszystkim zbrodnia morderstwa p. Dziedzickiego. Odtąd fabryka rewolucyjna patrjotów nie ustaje, szlachta i chłopi zmuszani są do uznawania powstania rewolucjonistów za powstanie narodowe – mordem i pożogą. Stryczek zrasta się odtąd z rycerskim orężem i gorejącą żagwią, trwoga zagłusza wszelki głos rozsądku i umiarkowania. To się nazywało ruchem narodowym i manifestowaniem patrjotyzmu!....

St. Martin, tak, aby stanąć pomiędzy Cholulą i Pueblą, w celu atakowania tego ostatniego miasta od strony stolicy. Jenerał Douay z Tepeaca posunął się do Amazoc, a jen. Forey wszystko przygotował, aby rozpocząć bombardowanie w dniu 16-m marca, to jest w rocznicę urodzin Cesarzewicza. Naprzód miano skierować ogień przeciw bastjonowi de la Garita. Wice-admirał Jurien de la Gravière, ukończył przegląd dywizji morskiej. Roboty przy kolei żelaznej spiesznie posuwano; zabierano się już do położenia szyn.

Krążyły pogłoski o zerwaniu układów, prowadzonych w celu zawarcia traktatu handlowego z Szwajcarją; wieści te były bezzasadne; układy postępują regularnie, chociaż jeszcze nie są tak blizkie ukończenia, jak głoszono; w niektórych kwestjach spornych, pełnomocnicy nie mogli się zgodzić, lecz kwestje te, jak zwykle, odłożono na później, w nadziei, że dadzą się załatwić według zasady wzajemnych ustępstw.

Chciano zbadać usposobienia Stolicy Apostolskiej, co do trzech kandydatów na godność biskupią, a mianowicie ks. Surat, archidjakona Nôtre Dame na biskupstwo Puy, ks. Faudet, proboszcza w Paryżu na biskupstwo Cahors, i ks. Buquet, paryzkiego wikarjusza jeneralnego na biskupstwo w Perigneux. Utrzymują, że M-gnor Lecourtier, którego trudno będzie utrzymać w Marsylji, zostanie mianowany kanonikiem kapituły Św. Djonizjusza.

Baronowa Barbier będzie towarzyszyła Księżnie Klotyldzie w podróży do Egiptu; z księciem oprócz p. Ferri-Pisani, udaje się do Egiptu p. Benedetti, a podobno i p. Ponsard. Zapewniają, że książę i księżna Walji przybędą do Francji w drugiej połowie maja. Dodawano nawet, że Cesarzowa pojechała już do Fontainebleau, aby obejrzeć przygotowania do przyjęcia tam następcy tronu angielskiego wraz z jego małżonką.

Przed kilkoma dniami Marja-Amelja przejeżdżała przez Ljon; mylnie donoszono, że przyjmowały ją tam urzędownie władze departamentalne; oczekiwali na nią tylko hrabia i hrabina Aquila, oraz około stu wychodźców neapolitańskich. Małżonka Franciszka II-go, zaprosiła wszystkich tych wiernych na obiad. Po toastach, za połączenie rodzidziny, za zwycięzki powrót do ojczyzny, nakoniec po zamianie różnych życzeń, Królowa wyraziła wdzięczność za doznawaną przez wychodźców neapolitańskich we Francji gościnność, wzniesieniem toastu za zdrowie Cesarzowej francuzów.

Włochy.

Turyn, 11 *Kwietnia*. Dzienniki i listy z Florencji donoszą, że Wiktor-Emanuel był tam przyjmowany z najwyższym zapałem. Wzdłuż drogi Król uzyskiwał dowody najżywszej sympatji, jaką wzbudza jego obecność w sercu poddanych tak dawniejszych jak i nowych prowincij. Szczególniej w Sarzano przyjęcie było nadzwyczaj świetne. Ulice były zasypane kwiatami; wszystkie kobiety obecne, chciały ofiarować swe bukiety Królowi, który przyjął tylko i zatrzymał jeden, od damy z Wenecji.

Po odbyciu przeglądu wojsk 5-go oddziału, których główna kwatera jest we Florencji, Król uda się do Sienny i do Luki, gdzie zabawi kilka dni. Wiktor-Emanuel bardzo lubi Toskanję, gdzie spędził swe dziecinne lata.

Margrabia di Negro, minister marynarki, towarzyszący Królowi do Florencji, podobno nie wróci z nim do Turynu; bezwątpienia wydział marynarki obejmie jenerał Menabrea.

Izba deputowanych, w dalszym ciągu swych posiedzeń, wzięła pod rozwagę budżet ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu poświęcono trzy ostatnie posiedzenia. Proponowane przez komisję oszczędności i zmniejszenia nie są wcale tak znaczne, a izba dotąd nie stawia zbytecznych trudności. Cokolwiek żywsze były rozprawy, kiedy szło o administrację teatrów, będącą w ręku rządu. Uznając za zbyt wysoką, sumę, przeznaczoną na zapomogi dla teatrów, przyznano słuszność powodów, skłaniających do udzielania tych zapomóg, i tylko niezbyt nawet znacznie zmniejszono je. Rozprawy co do stowarzyszenia kredytu ziemskiego, rozpoczną się zaraz po przyjęciu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Posiedzenia izby zostaną zamknięte w końcu bieżącego miesiąca przed powrotem Króla do Turynu. Zaraz potem zostaną otwarte nowe posiedzenia mową tronową, w której będą przedstawione zasady kierujące polityką gabinetu w nowej fazie, jaka od kilku miesięcy rozpoczęła się dla Włoch.

Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został traktat handlu i żeglugi zawarty z Belgją. Zapewniają, że będą jeszcze do niego dołączone artykuły dodatkowe, aby zrównać prawa Włoch, z prawami państw, z któremi Belgja w tych czasach ma zawrzeć podobne traktaty.

Niektóre dzienniki utrzymują, że na wyspie Sycylji ciągle panuje wzburzenie, mogące budzić silne obawy; szczególniej w dziennikach zagranicznych, nieprzyjaznych państwu włoskiemu szerzone są te pogłoski, w zamiarach, łatwo dających się odgagnąć. Naumyślnie podają zupełnie fałszywe fakta, lub przesadzają zaszłe wypaaki. Główna trudność wynika z poboru do wojska, którego wprowadzenie budzi najsilniejszy opór. Ukrywający się przed poborem, tworzą bandy, niepokojące wiejskie okolice. Jest to niedogodność, napotykana we wszystkich krajach, przy pierwszem wprowadzeniu poboru; tylko czas może polepszyć podobny stan rzeczy. W Sycylji, dawna dynastja najmniej liczy stronników, a uczucie zjednoczenia najsilniej wyryto jest w sercach. Zresztą wiele dobrego spodziewają się z środków przedsięwziętych w ostatnich czasach przez rząd, mianowicie w skutku powiększenia żandarmerji i policji; już to co dotąd uzyskano, pozwala wróżyć o pomyślnej przyszłości.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 15 *Kwietnia*. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* podaje wiadomość, że ministerstwo spraw wewnętrznych będzie rozdzielone na wydział polityczny pod dyrekcją pana Klützowa, i administracyjny pod dyrekcją p. Sulzera.

Londyn, 15 *Kwietnia*. Parostatek *Etna* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z d. 4-go b. m. Kapitan parostatku *Peterhoff* udzielił lordowi Lyons wiadomość o bliższych szczegółach zajęcia tegoż parostatku; utrzymują, że lord Lyons będzie rządał wydania statku i wynagrodzenia strat. W sferach związkowych obawiano się niebezpieczeństwa grożącego parostatkom *Hartford* i *Albatross* pod dowództwem komandora Farragata, z powodu iż między Vicksburgiem a portem Hudson krążą trzy parostatki z floty skonfederowanych. – Prezydent Davis cierpiał na mocne zapalenie oczu, tak, iż się obawiano, aby skutkiem tego nie stracił wzroku. W Nowym Orleanie okałała się żółta febra.

Turyn, 15 *Kwietnia*. Banda, która przybyła do Toskanji, została niezwłocznie przez wojsko włoskie rozproszona.

Rzym, 15 *Kwietnia*. Kardynał Pentini odwołał w *Giornale di Roma* wyrażenia przeciwne władzy świeckiej Papieża, jakie mu przypisywano, przy składaniu przysięgi. – Marja Amelja przybyła tu dnia 13 b. m. w nocy; przyjmowali ją na dworcu kolei, Franciszek II, jego rodzina i wiele innych osób.

Rzym 15 *Kwietnia*. Dziennik *Osservatore Romano* umieszcza artykuł nadesłany, przeczący pogłosce jakoby rząd uwolnił rozbójników, którzy wylądowawszy w Terracinie zostali przez francuzów ujęci.

Konstantynopol, 15 *Kwietnia*. Hassan-Pasza, były gubernator Dardanelski, odbył uroczysty wjazd jako gubernator do Philippolis. — Wydział zagraniczny w Teheranie odwołał podaną przez siebie poprzednio wiadomość o zdobyciu Heratu.—Dnia 9 b. m. Achmet-Pasza nowy gubernator w Smyrnie był przez ludność witany z wielką radością.— Wiedeński pociąg spacerowy udał się wczoraj do Smyrny.

Aleksandrja, 15 *Kwieųnia*. Sułtan zwiedził piramidy i zrobił wycieczką na rzece Nilu. Uczielił on księżniczkom podarunki wielkiej wartości. Sułtan uważa się ciągle za gościa wice-króla. Nie przedsięwziął on żadnego kroku w celu okazania swego zwierzchnictwa; wyjedzie on w piątek z powrotem do Konstantynopola.

Madryt, 14 *Kwietnia*. Na ostatniem posiedzeniu izby deputowanych, minister Vahamonde odpowiedział na interpelację p. Gonzales Bravo, że umiarkowani stronnictwa liberalnego i postępowcy, rozdwojeni między sobą, nie mogli utworzyć gabinetu; obecny gabinet zresztą nie będzie się trzymał polityki poprzedniego ministerstwa, lecz utworzy sobie swój własny system.

Drezno, 16 *Kwietnia*. Podług korespondencji wiedeńskiej do *Dresdner Journal*, Bawarja zaproponowała formalnie przeciw obsadzeniu tronu greckiego.

Frankfurt nad Menem, 16 *Kwietnia*. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, Danja zakomunikowała rozporządzenie z 30 marca, dotyczące księztw. Prezydjum zaprojektowało odesłać tę komunikację połączonym komisjom do jej ocenienia, lecz zawarowało sobie stanowczo wszystkie Związkowi służące prawa i pretensje. Po przyjęciu przez zgromadzenie tej propozycji, Austrja oświadczyła, że bez traktowania w tym przedmiocie ze Związkiem, zaprotestowała już w Kopenhadze przeciw rozporządzeniu z 30-go marca. Prusy oświadczyły również, że założyły także bezpośrednio protest. Hannower zastrzegł sobie postawienie osobnego wniosku przeciw samowolnemu postąpieniu Danji.

Wiedeń, 16 *Kwietnia*. Dzisiejsza *General Correspondenz für Oesterreich* zaprzecza wczoraj podanej wiadomości, jakoby miejsce kardynała Antonelli, miał zająć nuncjusz M-gnor Lucca.

Trjest, 16 *Kwietnia*. Przybyła tu deputacja greckiego zgromadzenia narodowego, udająca się do Grecji. Jednocześnie nadeszły i wiadomości z Aten. Zgromadzenie narodowe mianowało nowy gabinet, którego skład jest następujący: profesor Koriaku, prezes gabinetu; Delyanni, minister spraw zagranicznych: Botzaris, wojny; Boudouris, marynarki; Paleologos, sprawiedliwości; Kumundurus, skarbu; Petmezas, spraw wewnętrznych; Callifronas, wychowania. Zgromadzenie następnie uchwaliło wyrazić podziękowanie rządowi angielskiemu, za proponowane przyłączenie wysp Jońskich do Grecji. Poseł angielski p. Elliot, po otrzymaniu tej uchwały oświadczył, iż nie wątpi, że rząd jego przedsięweźmie środki, w celu jak najspiejszego urzeczywistnienia tego zamiaru; następnie lord Elliot udał się do Korfu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczoraj niebo przed południem i wieczorem było zupełnie pogodne, po południu na pół pogodne. Średnia temperatura dnia jest $5\frac{4}{5}$ stopni Réaumura,—największe ciepło po południu wynosiło $10\frac{4}{5}$, najmniejsze w nocy $1\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Barometr zwolna wznosił się,—średnia jego wysokość jest 754,57 milimetrów. Wiatr panował mierny północno-wschodni. Na słońcu 5 wielkich plam i kilka gromad plam małych.

— We wsi Smoszewo, pow. Mławskim, d. 9 Lutego r. b., skutkiem podpalenia, o ile wnoszą, przez Stanisława Kierzchowskiego, wynikł pożar, który zniszczył spichrz i stajnię, ubezpieczone na rs. 160,—165 owiec, 137 korcy zboża, oraz słomy i paszy, na 1,170 rs.

— W dniu 14 Lutego r. b. we wsi Kubile, gm. Zyple, pow. Marjampolskim, z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, skutkiem którego spaliły się: dom mieszkalny, spichrz, obora, szopa i stodoła, ubezpieczone na rs. 300.

— Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące obrazy: *Ruśkiewicza*—Krajobraz zimowy z pod Sulejowa; *Szermentowskiego*—Krajobraz; *Malinowskiego*--Krajobraz Zimowy; *Petzolda*—Pogadanda; *Kostrzewskiego*—Poddasze—aquarela; *Pruszyńskiego*—Stacja—rzeźba z gipsu; *Kossaka* i *Brodowskiego* -Bitwa pod Beresteczkiem; *Simmlera*—Portret Damy.

— Ludwik Köwer, znany autor dramatyczny węgierski i ostatnio redaktor czasopisma *Jövö*, zmarł 11-go b. m. w Peszcie, w 38 roku życia. Prawie wszystkie jego utwory dramatyczne, grywane są z wielkiem powodzeniem na teatrach węgierskich.

— Czytamy w dzienniku *Echo de Setif*, wychodzącym w prowincji Konstantynie (w Algierji): Skutkiem starań jenerała dowodzącego tutejszą poddywizją, został wysłany do Hodua oddział inżenierji, z wszelkiemi przyrządami, potrzebnemi do wiercenia studni artezyjskich. Oddział ten pracował przeszło miesiąc, poczem z otworu prześwidrowanego do głębokości 280 stóp, wytrysło źródło, wydające 2,100 kwart wody na minutę, czyli 35 kwart na sekundę. Woda ta zalała obóz oddziału, równie jak i namioty sąsiednich duarów; francuzi i arabowie, równie nadzwyczaj zadowolnieni, wzięli się do kopania odprowadzających kanałów. Wypadek ten przynosi zaszczyt władzy wojskowej, która powzięła i wykonała ten zamiar; wzbudza on nadzieję, że z czasem ze skutkiem będą walczyć, przy pomocy świdrów, z zabójczą suchością tego kraju, tak potrzebującego wody.

— *Olejki kopalne*. Żyjemy w wieku swiatłości, przyjnajmniej pod względem materjalnym, bo dzięki nafcie i olejkowi skalnemu, nigdy nie byliśmy tak dobrze oświetlani. Odkrycie źródeł naturalnych olejków kopalnych w Pensylwanji, Ohio i Kentucky, dało nowy popęd, i teraz wszędzie już są używane. Ilość dobywanych olejków zdaje się bajeczną, a jednak o ile się da obrachować tak znaczny jest ich zapas, że starczy na całe wieki. Dziwnem jest, że uczeni długo pozostawiali publiczność w niewiadomości o ich istnieniu i o doskonałych ich użytkach, dziwniejszem, że handlarstwo poszukujące wszędzie zysków, nie wcześniej pomyślało o ich dostarczaniu. W niektórych miejscach wspomnionych krajów, grunt literalnie przejęty jest temi olejkami, które gdzie niegdzie płyną strumieniem na powierzchni ziemi. Dla eksploatacji, kopią studnie szerokości od $1\frac{1}{5}$ do $2\frac{1}{10}$ metrów, które cembrują dopóki się nie dojdzie do skały, w głębokości 12 do 18 metrów; następnie wiercą otwór poniżej na 12 do 20 metrów i w tych granicach z pewnością można napotkać obfite źródło. Wiercenie studni nie wymaga wielkich nakładów; przedsiebiorcy podejmują się na własne ryzyko po cenie 45 fr., za metr głębokości. Można mieć studnię, pompę z przyrządami i zbiornik na 450 kwart, gdzie ścieka olejek, za 2,500 fr. Robotnik pobierający średnio 5 fr., w ciągu dnia dostarcza przeszło 18,000 kwart.

Przed półrokiem olejek skalny z Sainte-Claire, uważany za lepszego gatunku niż z Pensylwanji, kosztował 15 fr. 150 litrów wraz z beczką; w Nowym-Jorku kwarta kosztowała 10 do 11 centymów. Obecnie, pomimo obfitości olejku, ceny wzniosły się dosyć znacznie, lecz dążą do obniżenia się. Według *Credit minier* od 1 stycznia do 30 czerwca r. z., wywieziono z Ameryki przez Nowy-Jork 15,325,926 kwart, przez Filadelfję 4,931,217 kwart, przez Boston 875,304 kwart, i przez Baltimore 164,385 kwart.

Zkąd pochodzą olejki kopalne, tego dokładnie niewiadomo; jedni przypisywali je bliskości podziemnych zbiorników olejków i pokładów łupku przesyconego bitumem; w ostatnich zaś czasach utrzymywano, że są następstwem rozkładu niezliczonej ilości zwierząt posiadających tłuszcz, których masy znajdowały się w morzach, w okresie dewońskim, poprzedzającym epokę tworzenia się węgla kamiennego. Pokłady łuski w Colingwood, służą za odpowiedź na zarzut, co do ogromnej ilości tych zwierząt potrzebnej dla utworzenia takiej masy olejków ukrywającej się w łonie ziemi.

W każdym razie, olejki te znajdują się prawie wszędzie, a trudnem jest do pojęcia, że tak długo nieznano ich pożyteczności, kiedy ludy mające je pod ręką, wskazywały sposoby ich użycia. Tak w Mołdawji i Wołoszczyznie, gdzie znajdują się obfite źródła olejku skalnego, mieszkańcy używają go na opał, oświetlenie i do gotowania. W okolicach Baku, nad morzem Czarnem, olejek skalny i nafta są w wielkiej obfitości, a nawet okazują się wytryski zapalającej się pary. Mieszkańcy korzystają z tego i stawiają w tych miejscach swe chaty. Dla zużytkowania tych wytrysków, pod nad niemi umieszczają rurę z gliny, lub trzcinę obrzuconą wapnem, a zapalony gaz u wyjścia, służy do oświetlania chaty i do gotowania. Olejki te napotykają się nawet w warstwach soli.

Źródła Hit w Turcji azjatyckiej i Dulake w Persji są tak sławne jak i źródła koło Baku. Źródła Hit zdaje się dostarczyły smoły ziemnej do budowy wieży Babel. Każde z nich wyrzuca tę smołę z szumem podobnym do odgłosu z kuźni, który słychać o milę. Krajowcy nazywają to miejsce wrotami piekielnemi. Nie daleko Baku, znajduje się „pole ogniste," gdzie przez liczne szczeliny wychodzą palące się pary nafty; w pobliskiem jeziorze wodą ciągle wrze. Smoła ziemna znajduje się w Judei, a szczególniej w morzu Martwem. Źródła olejków kopalnych znajdują się także w Birmanji, Chinach i Japonji. Źródła leżące wzdłuż rzeki Irawaddi dostarczają rocznie 98,056,000 kwart olejku skalnego i nafty. W Europie olejek skalny znajduje się w księstwie Parmy, w Toskanji, Kalabrji, Sycylji, Szwajcarji, Anglji, Hiszpanji, Bawarji, Siedmiogrodzie, Galicji, we Francji a nawet w Belgji.

Olejki kopalne ważnym są przedmiotem z powodu przyczynienia się oszczędności. Z doświadczeń czynionych w Ameryce a ogłoszonnch przez *Franklin's institute* okazuje się, że $2\frac{1}{2}$ do $2\frac{3}{4}$ galonów olejku skalnego oświetla tak jak 1,000 stóp kubicznych gazu; tym sposobem olejek za 6 do 10 fr., tyle daje światła co gaz za 17 do 20 fr.

Nieprzyjaciele olejku skalnego oskarżali go o mnóstwo wad, których wcale nie posiada. Kiedy jest w dobrym gatunku i lampa dobrze urządzona, wcale go nie czuć. Własność zapalania się także przesadzano; rozlany na ziemię wcale nie łatwo się zapala i pomimo upowszechnienia rzadkie zdarzają się wypadki. Olejki kopalne, których cena jeszcze się obniży, stanowią szacowny produkt dla domowego gospodarstwa.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W ostatnich czasach dzienniki donosiły o odszukanych w teraźniejszych prowincjach Turcji azjatyckiej przez starozakonnych karaimów Firkowiczów i przewiezieniu do Europy szacownych rękopismach hebrajskich. Idąc za ich przykładem, pp. Zussman Jebec i syn jego Abraam, zamożni tutejsi obywatele, nabyli w Jerozolimie kilkadziesiąt starożytnych rękopismów hebrajskich, sławnych autorów z XI i XII wieku Rabenu Chananela, Raweda, Rambuna i t. p. komentatorów Talmudu. Pp. Zussmani, dla przekonania się o wartości tych rękopismów poddawali je pod światły rozbiór najznakomitszych tegoczesnych rabinów w Hamburgu, Berlinie, Wiedniu, Krakowie i Lwowie; uzyskawszy przychylną ich opinję a następnie aprobatę składu duchowieństwa starozakonnego w Warszawie, przystąpili do wydania ich tutaj i jeden z tych rę-

---

Do tego stanu doprowadziła kraj, lenistwem i ociężałością swoją, narodowa starszyzna! Brak rozumu politycznego, brak cywilnej odwagi, spowodowały bierne zachowanie się ziemian i oddanie najdroższych interesów narodu interesom zgubnym rewolucji.

Ale po dojściu rzeczy do tego stanu, czas nareszcie zastanowić się poważnie nad przyszłością narodu, pędzonego dotąd w przepaść zguby.

Zobaczmy przedewszystkiem, co to jest rewolucja? jakie są jej zamiary?—a wtedy dopiero będziemy mogli wyróżnić od niej czysto narodową sprawę, którą ona pochłonąć zamierzyła.

Historja rewolucji powszechnej zbyt jest długą; w obecnej chwili wyliczać jej wszystkie fazy, objawy i przeistoczenia, byłoby mozolnem i mniej użytecznem. Początek swój datuje ona od wybuchu reformacji religijnej w wieku szesnastym. Zatryumfowała ona po raz pierwszy po trzydziestoletniej wojnie, zakończonej oderwaniem się Anglji, Niderlandów, Danji, Szwecji i północnych Niemiec od Kościoła Katolickiego. Po tym tryumfie pozornym, po wywalczeniu wolności sumienia, zmniejszać się atoli zaczynają niebawem swobody obywatelskie. Z tryumfem reformacji religijnej kończy się feudalizm,— po zniszczeniu feudalizmu,— po nad interesem ludów i narodów, stawać poczyna interes państwa. Odtąd wszystko zaczyna się systematyzować. Poetyczny, rycerski król, ustępuje miejsca królowi administratorowi. Tamten w bohaterskich wyprawach budował cnoty rycerskie, ustanawiał hierarchją, nagradzał w rodach cnoty i wielkie zasługi przywilejami, wchodził w pewne zobowiązania względem uprzywilejowanych przez siebie rodów rycerskich, murował swobody, dla kwiatu narodowych dziejów, a tę wielką organizacją rycerską wstawiał w fundamenta swojego tronu,—z chwały bohaterów czasu wił sobie aureolę.

Po królu gotyckim, feudalnym, przychodzi król administrator, niwelujący wszystko, spychający możnowładców z ich wysokości, odbierający przywileje rodów,— niszczący pojedynczych rodów swobody i wolności, a organizujący równość w obec prawa. Z przeszłości zostawia tylko rodom szlacheckim imiona i herby, oraz przywilej zaludniania sobą królewskich pokoi; ale odbiera rycerstwu samodzielność i samoistność, niszczy znaczenie indywidualności w społeczeństwie. Państwo staje się głównym celem rządów, dla państwa obojętną jest odtąd narodowość i jej tradycje, poczyna się amalgamowanie ludów i narodów. To była ta sama rewolucja, która pierwotnie rezydowała na rynkach i placach, a przez gminoruchy burzyła ołtarze, poniewierała godła religijne, obrządki i dogmata. Po zatryumfowaniu rewolucji nad kościołem, królowie uśmierzyli gminoruchy, ale rewolucję przenieśli do królewskich zamków i wywracali feudalizm i wszelkie jego zabytki— zaprowadzając równość. A kiedy władza monarchiczna na gruzach feudalizmu i na klęskach Kościoła urosła do najwyższej potęgi,--znowu masy ludowe poczynają podnosić głowę, żądając utraconej wolności. Na gruzach feudalizmu i rycerstwa urosło mieszczaństwo. Bucha w tym nowym żywiole społecznym pożar namiętności, najpierwej w Anglji; rewoltują się masy ludu, król daje głowę swoją, zostawszy potępionym przez zrewoltowany lud angielski. O równość w Anglji niedobijano się wcale, zostawiono w spokoju szlachtę, a zdobyto wolność, swobodę obywatelską,—czysto na politycznem walcząc polu.

Współcześnie rewolucji angielskiej, król francuzki znosi szczątki feudalnych przywilejów. Trzej wielcy politycy i administratorowie, Richelieu, Mazarin i Ludwik XIV, zniwelowali do jednego poziomu narodową masę; nad tym poziomem górował tylko sam wszechwładny Król, który nareszcie wyrzekł: *L'état c'est moi!*" Ale nie długim był we Francji tryumf rewolucji na zamku królewskim rezydującej. Filozofowie XVIII wieku, karmieni i pojeni przy stołach królewskich, podkopywali monarchię, dobywając z głębokiej przeszłości jakieś zapomniane wzory szczęśliwości ludów w republikach greckich. Z Filidorów pasterzy greckich, rosną we Francji ateńskie szewcy, z żywą chęcią panowania i ostracyzmowania. Aż wybuchła rewolucja ludowa, stawiająca godła równości i wolności. Wyrównano do reszty poziom społeczny, a gdy brakło do niweczenia starych przywilejów rodowych, rzucono się aż do wyniszczania wyższości przyrodzonej indiwiduom. Równość dała się sformułować i ubezpieczyć terroryzmem najstraszniejszym; ale przy tej równości próżno wysilała się wolność na utrwalenie swoje. Było pojęcie swobód i wolności, były jej wzory w uprzywilejowanych za czasu feudalizmu rodach;—ale po zaprowadzeniu równości, próżno szukano formuły wolności i fundamentów dla wolności. Odtąd rewolucja nieustaje działać ani na chwilę;—zatryumfuje na polu politycznem, a już szwankuje na polu społecznem; naprawiła społeczną szkodę, straciła zaraz coś na polu politycznem. Równość i wolność nie mogą pomieścić się na jednym gruncie. Wolność szukająca trwałości, zamyka człowieka w formach, ciążących na nim jak kajdany, krępuje jego ruchy gubieniem go w masie, nad którą wygórować mu niewolno, bez obrażenia równości. Niegdyś obywatel miał jednego tylko pana, który go mógł spychać lub wynosić. Dzisiaj ten obywatel ma tyle panów ile milionów obywateli w zrewoltowanem społeczeństwie; ci panowie spadać mu pozwalają do dna samego, ale wyjrzeć niepozwolą nad wyrównany poziom społeczny!... Za czasów nierówności, człowiek, który zdobył sobie wolność i przywileje, stał na zdobytym gruncie niewzruszenie. Dziś zdobywszy sobie wolność i przywilej, ciągnionym jest w tej samej chwili przez masę o to rozgniewaną, dopóki nie spadnie i nie rozpłynie się w równą wszystkim nicość. Życie rodów ludzkich wiekowe, zastąpiło życie indiwiduów efemeryczne. Szlachetna ambicja, duch przedsiębierczy, awanturniczy, na scenie politycznej, to rozbójnik, którego ścigają i potępiają zagrożeni przeobrażeniem porządku świata, żerujący samolubnie materjaliści.—Natomiast materjalista, niewspinający się pod nad masę, ma poszanowanie i ruch swobodny pod poziomem. Wolno mu tam zdobywać materjalne korzyści, bogacić się do najwyższego stopnia, byle karmił chlebem powszednim głodną rzeszę. Nie wolno mu tylko być nieużytym i niezawisłym. Pończosznik lub nożownik, byleby opłacał nakładane nań haracze,—już cnotliwy i wielki obywatel;—jakby tylko odsunął się od ciżby gminu, już jest okrzyczany zdrajcą i nieprzyjacielem ludu!

Na Zachodzie Europy, po przeludnieniu miast, po rozmnożeniu fabryk i rękodzieł, —gdzie przemysł żywi trzecią część mieszkańców kraju, a płody rolnicze nie wystarczają na chleb powszedni dla narodów, tam z nędzy i upadków codziennych wyradzają się rozliczne choroby społeczne i rozliczne idee przeobrażeń społecznych i politycznych. Rewolucja obrała stałą rezydencję w nieukontentowanych masach, skupia tam nieustannie ogniska usiłowań ku poprawie losu niezadowolonych. Marzyciele wyrastający w tych chorowitych zbiorowiskach miejskich, tworzą systemy coraz nowe, planują nieustannie przeobrażenia, to polityczne, to społeczne. Ubóstwo i nędza niższych warstw społeczeństwa, dostarczają marzycielom materjałów do tworzenia teorji, a nędzarze dostarczają ramion i piersi, do popierania gminoruchami szalonych utopij. Jednym zdaje się być przyczyną nieszczęść i dolegliwości ludzkich—istniejący a zły porządek polityczny, więc wypowiadają wojnę monarchji i marzą o uniwersalnej rzeczypospolitej. Inni widzą przyczynę nieszczęść w złej organizacji społeczeństwa,—więc wypowiadają wojnę bogatszym. Republikanie i socjaliści, obiecując doskonałą równość i wolność, grożą zniszczeniem zupełnem znaczenia indywidualności w społeczeństwie. Prawdy, dotąd uważane za podstawę społecznego układu, oskarżają jako fałsz odwieczny. Własność, owa silna warownia wolności obywatelskiej, w obec socjalizmu rewolucyjnego—jest kłamstwem i złodziejstwem. Ostatni wyraz tych socjalno-republikanckich wolności, to kommunizm, niszczący własność, to falanster zamieniający indiwiduum w kółko maszyny, w pracowitą mrówkę lub pszczołę, — to negacja talentu, geniuszu, sławy, bo to wszystko nieprzyjaciele wolności ludu, zrośniętej z równością.

Tak wygląda dzisiajsza rewolucja powszechna, rezydująca na przeludnionym Zachodzie Europy, po miejskich brukach, a grożąca powszechnym przewrotem, za lada powodem zatrzymującym ruch przemysłowy, a więc pozbawiającym chleba gromady pracowitego ludu. Kiedy wojna amerykańska wstrzymywała wywóz bawełny surowej dla europejskich warsztatów, zaraz miljony ludności bez chleba w Anglji i Francji, popadają w nędzę okropną i gotowemi się stają do wzniecenia społecznej burzy. Państwo sili się na wyżywienie chwilowe tej masy nędzarzy, a szuka pracowicie nowych ognisk pracy, do którychby przeprowadzić mogło pozbawioną zarobku ludność. Anglja odziera sto miljonową ludność Indyjską z jej zasobów, by pokryć nędzę okręgów fabrycznych na wyspach Wielkiej Brytanji. Francja zagrożona przeludnieniem miast swoich, szuka usilnie wdzięcznych ziem, po obcych częściach świata do kolonizacji, w czem rywalizująca z nią, a niesyta pani mórz, Anglja, przeszkadza jej nieustannie. Niemcy corocznie wyprawiają po kilkakroćstotysięcy ludności swojej na emigracją, we wszystkie strony świata, dla znalezienia pracy i chleba.

Współcześnie tej nędzy przeludnionych krajów, w tej samej Europie,—Hiszpanja żyzna mogłaby wyżywić trzy razy tak wielką ludność, jak posiada, a brak organizacji społecznej i politycznej, przeszkadza popędowi hiszpanów do pracy, przeszkadza nawet mnożeniu się ludności. Najżyzniejszy w Europie kraj, półwysep włoski, zalegają rozleniwione ludy, w większej jego połowie; —słynna niegdyś z bogactwa i obfitości darów nieba Partenopa, dzisiaj jest siedliskiem rozbojów i łupieży. Nasza ziemia Polska, ten odwieczny cel łakomstwa Niemców, zdolna będąc wyżywić trzy razy taką ludność jak posiada, mimo obfitości płodów rolniczych, ma przecież mieszkańców ubogich, a powierzchownością swoją zaledwie przypomina, że staćby się mogła przybytkiem szczęścia i bogactwa.

(dokończenie nastąpi).

kopismów, pod tytułem: *Bracha meszuleszes* już został oddany do druku. Następnie zamierzają wydać je wszystkie po kolei, czem nie mało się przyczynią do wzbogacenia literatury religijnej hebrajskiej.

— Wielce przydatnego i do pojęcia każdego czytelnika zastosowanego dzieła, pod tytułem: *Diejepis narodu czeskeho*, przez p. J. Malego, wyszedł w Pradze zeszyt pierwszy. Całe dzieło składać się będzie z 6-u zeszytów.

Tamże wychodzi trzecie, całkiem przerobione wydanie zaszczytnie znanego dzieła prof. W.W. Tomka, pod tytułem: *Dieje kralostwi czeskeho.* Wkrótce ukończony zostanie druk całego pierwszego oddziału tego dzieła.

— Czasopisma czeskiego *Lada*, poświęconego modom i w ogóle rzeczom dla płci pięknej przydatnym, wyszedł w Pradze numer 7-y, obejmujący między innemi dwie powiastki i artykuł historyczny o stopniu ukształcenia niewiast czeskich.

— Niedawno p. D'Izraeli został mianowany członkiem komitetu kierującego *British Muzeum*, w miejsce zmarłego margr. Lansdowne. Administracja bogatych zbiorów naukowych w muzeum brytańskiem, jest najzawilszą w świecie. Powierzona jest ona komisji składającej się z czterdziestu ośmiu opiekunów *(trustees)*, z których jednego mianuje Królowa, a 23 zajmują to miejsce z urzędu (ministrowie, prezesi towarzystw królewskich i inni), którzy tylko są członkami komisji do czasu zachowania swego urzędu; pomiędzy temi, arcybiskup Kantuaryjski, lord kanclerz i prezes (speaker) izby gmin, mają tytuł głównych okunów *(principal trustees)*, i przeważny wpływ; dziewięciu członków mianują reprezentanci rodzin Sloane, Cotton, Townley, Elgin i Knigt, ponieważ muzeum otrzymalo od tych rodzin najznakomitsze dary; wszyscy powyżej wymienieni członkowie, wybierają piętnastu pozostałych jej członków, z pośród wielkich panów i znakomitych miłośników nauk i literatury. Komisja ta, za pośrednictwem swego sekretarza wchodzi w stosunki z naczelnikami rozmaitych wydziałów w muzeum. Naczelnicy ci, są kustoszowie *(conservators)* książek, rękopismów, starożytności, monet, rycin, zbiorów mineralogicznego, geologicznego i botanicznego, a każdy z nich ma kilku pomocników i niższych urzędników, i zarządza swym wydziałem z zupełną niezależnością od swych kolegów. Jeden z tych kustoszy nosi tytuł głównego bibliotekarza *(principal librarian)*; naczelnicy wydziałów składają mu raporta i propozycje, które po ocenieniu ich odsyła on do sekretarza komisji, a ten przedstawia je tej ostatniej; komisja decyduje bez powoływania do swego łona kustoszów lub głównego bibliotekarza.

— A. Stifft znany jest w literaturze niemieckiej od paru lat, jako pełen talentu autor dramatyczny. W r. 1861 wyszły z druku w Wiedniu pierwsze jego utwory, pod tytułem: *Dramatische Schriften* (trzy tomy). Wkrótce potem wyszedł tamże romans jego. *Drei Bücher vom Geiste*, będący szczególnego rodzaju fantazją filozoficzno-artystyczno-społeczną. Sfera działalności tego autora jest rozległa. Zbadał on wszechstronnie życie obecne i wynurza nadzwyczaj trafne i oryginalne zdania o ludziach i stosunkach teraźniejszych. Obok wielu jasnych, humanitarnych pomysłów, znajdujemy w pracach jego także żywioł symbolistyczno-alegoryczny, nie tak łatwy do natychmiastowego zrozumienia go przez czytelnika. Obecnie tenże autor wydał w Lipsku listy artystyczno-podróżne, pod tytułem: *Von Nord und Süd.* Jest to opis podróży przedsięwziętej z Wiednia, przez Pragę, Drezno, Berlin, Hamburg, Kopenhagę, Holandję, Anglję, Paryż i Belgję. Pełno tu bardzo trafnych spostrzeżeń. Autor daje dowody głębokiej znajomości nie tylko historji politycznej i dziejów oświaty, lecz także krajów, ludzi, ich zwyczajów i obyczajów, oraz charakterów, które z wielkim talentem maluje, a głównie daje dowody wielkiego spółczucia dla rozwoju ludzkości.

— Wśród wydawnictw niderlandzkich, ważną zwykle rolę odgrywają dzieła etnograficzne i przyrodnicze o zamorskich posiadłościach Holandji. Tak, w styczniu wyszły w Hadze w dalszym ciągu nowe cztery zeszyty (32—35) wielkiego dzieła pod tytułem: *Bryologia Javanica seu descriptio muscorum frondosorum Archipelagi Indici, iconibus illustrata.* Dzieło to, po zgonie jego autorów F. Dozy'ego i J. H. Molkenboera, wydają pp. R. B. van der Bosch i C. M. van der Sande Lacoste. Tamże wyszedł nowy, szósty tom wielkiej pracy, noszącej tytuł: *Bijdragen tot detaal-, land-en volkenkunde van Nederlandsch Indië* („Przyczynki do językoznawstwa, znajomości kraju i etnografji Indij niderlandzkich"), z próbami piśmiennictwa starojawańskiego. Mniejsze rozmiarami są dzieła: p. G. L. C. Tison'a, o Tongki, południowych i wschodnich brzegach Borneo (książka wydana w Samarang, na wyspie Borneo), i p. A. Pompe, dzieje zamorskich posiadłości holenderskich. Hr. Lynden wydaje w Hadze chromolitografowane widoki rozmaitych miejscowości i budynków Japonji, wraz z tekstem; dotąd wyszło sześć tego wydawnictwa zeszytów. Dzieła pod tytułem: *Natuurlijke historje van Nederland*, wyszedł zeszyt czwarty części traktującej o klimacie Holandji, przez Dra F. W. C. Krecke, a karty geologicznej Holandji, przez Staring'a, wydane zostały obecnie arkuszy 12-ty (Bargerveen) i 18-ty (Biesbosch); poprzednio zaś wyszły arkusze 14, 15, 19 i 20-ty.

— W Nördlingen wyszedł romans przez A. v. Eye, pod tytułem: *Eine Menschenseele, Spiegelbild aus dem achtzehnten Jahrhundert.* — W formie romansu z dziedziny historji oświaty, autor zapatruje się tu na życie znanego poety Jana Chrystjana Günthera, który urodził się w 1695 r. w Striegau, kształcił się czas jakiś w Wittenbergu na wydziale lekarskim, w czem poszedł jedynie za wolą ojca, a nie z powołania; studja te atoli nie szły mu na pożytek, i dla tego musiał je zaniechać; następnie Günther był poetą dworskim w Dreznie, gdzie wkrótce zmarł (1723 r.) po życiu nadzwyczaj burzliwem. Wielki talent tego poety, który odróżniał się pod wszystkiemi względami od spółczesnych sobie znakomitości literackich, i smutne jego losy, stanowią rzeczywiście przedmiot bardzo stosowny dla romansu. Autor dość dobrze wywiązał się ze swego zadania, jakkolwiek zarzucić mu można brak fantazji, niezbędnej w romansie, zwłaszcza poświęconym życiu i działalności poety.

— W Berlinie wyszła książka wierszem, pod tytułem: *Erinnerungen an Preussens ostasiatische Expedition* 1859 *bis* 1862. Jest to dość niezdarna rymowana paplanina.

NAUKA PRAWA.

Pogląd teoretyczny na możność podawania prośb iskarg prywatnych do Rady Stanu o nadużycia urzędników lub naruszenie przez nich ustaw.

Metoda naukowa rozwoju systematycznego jurysprudencyi, wymaga jeszcze wiele pracy, postępu i udoskonalenia. Świadczą o tem, między innemi, artykuły w Bibl. Warszaw. w r. 1862, ogłoszone, a mianowicie: jeden pod napisem „Pomysł nowego kursu jurysprudencyjnego ku ożywieniu w umysłach ducha i woli sprawiedliwości a podniesieniu jej do wszechwładnej potęgi," drugi pod napisem „Nowy kurs prawa organicznego."

Pierwszy z nich zawodzi w zapadłe wieki; wywołuje historją ducha i woli sprawiedliwości u starożytnych i nowożytnych ludów; posilkuje wiarę religijną; podnosi filozofją życia rodzinnego i społeczeńskiego, a jest olbrzymiem zadaniem, wiodącem do centralnego wątku prawd ludzkich społecznych; do świątyni sprawiedliwości.

Drugi snadniejszy, z zasobów prawodawstwa krajowego się zaczerpnie, przy ogarnięciu wszakże całkowitego organizmu władz rządowych i społeczeńskich w swem działaniu i oddziaływaniu, i wprost do użytku praktycznego zmierza.

Ale i kurs praw organicznych rządowych przygotowywać należy, bez przesadnego pośpiechu, pojedynczemi wyrobami literackiemi, w miarę dostrzeżonej potrzeby w rzeczywistym toku spraw lub interesów prywatnych i społecznych wszelkiego rodzaju.

Nastręcza się do interpretacji pewnego oddziału prawa i porządku organicznego artykuł 24 organizacji Rady Stanu z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. otwierający dla stron prywatnych możność podawania prośb i skarg do Rady Stanu *na nadużycia urzędników lub naruszenia przez nich ustaw.*

Prośby i skargi te, do Rady Stanu podawane bydź mogą przez strony *tylko w własnem imieniu*; przez strony, pojedynczo, albo jak się artykuł 24 wyraża „przez zbiory osób prywatnych prawnie uznane."

Poprzednio wszakże, strony z prośbami i skargami swemi udawać się powinny do właściwych Komisij Rządowych, a skutkiem tego, przy prośbie lub skardze do Rady Stanu zaniesionej, otrzymaną *rozolucją* załączyć; lub jeżeli tej nie otrzymały, wyraźnie to oświadczyć.

Nadto podawanie bezpośrednie prośb i skarg do *Ogólnego Zebrania* Rady Stanu, miejsca nie znajduje; ani żadne przedmioty polityczne nie są dopuszczalne.

Uchybienie w czemkolwiek formalnym tym przepisom, pociąga za sobą zwrot prośby lub skargi stronie, przez sekretarza Stanu według szczególnego upoważnienia Namiestnika.

Już to, same strony prywatne, nie zmierzając legalnych różnic i granic porządku, toku postępowania organicznego władz rządowych wyższych i podrzędnych i ich właściwych attrybucji; zapatrując się na redakcją artykułu 24 skłonne będą nadawać dozwolonej możności zanoszenia prośb i skarg do Rady Stanu, jak najrozciągleszego znaczenia i zakresu: lecz częstokroć narażą się na bezskuteczne nadzieje skutku.

Dla tej przyczyny, jako też ku użytkowi praktyki, teoretyczne w duchu ogółu prawodawstwa krajowego usystematyzowanie tych granic i różnic jest niezbędnem, dla uniknienia zboczeń od normalnego porządku i toku postępowania, kodeksami lub ustawami organicznemi do rozpoznawania i załatwiania rozmaitych spraw, skarg, interesów zatwierdzonego.

W tłomaczeniu artykułu 24 organizacji Rady Stanu, rozróżnić potrzeba zasadę materjalną czyli przedmiot prośb, skarg, zażaleń od formy postępowania. Ta ostatnia jest prostą; prawie nie potrzebuje wykładu.

Tylko dla wiadomości, użytku i dobra stron, tok postępowania w krótkości objaśnić przychodzi.

Strona podaje prośbę, skargę, zażalenie do Rady Stanu na ręce Sekretarza Stanu, przy załączeniu rezolucji Komisji Rządowej, jako też innych pism według swego uważania, na poparcie skargi służyć mogących.

Jeżeli skarga lub prośba, zakreślonych artykułem 24 Rady Stanu granic nie przekracza, przesłaną będzie do wydziału prośb i zażaleń Rady Stanu.

Wydział ten, przez wyznaczonego Referendarza lub Vice-Referendarza, zajmuje się instrukcją, to jest wyjaśnieniem treści prośby lub skargi, jako też sprawdzeniem faktów i zebraniem dowodów; a następnie na wyznaczonem posiedzeniu, wysłuchawszy i roztrząsnąwszy przygotowane przez tegoż Referendarza sprawozdanie, tudzież jego wnioski ku załatwieniu żądań strony zmierzające, według swego uznania, większością głosów każe ułożyć *umotywaną opinją*, dla wniesienia jej w swoim czasie, na posiedzenie ogólnego zebrania Rady Stanu.

Ogólne zebranie Rady Stanu, albo przyjmuje albo modifikuje opinją wydziału: a wypadek wszelkich prośb lub skarg do Rady Stanu zanoszonych, może bydź dwojaki; że prośba lub skarga uznaną będzie za ulegającą tak zwanemu *porządkowi dziennemu*: to znaczy, że nie otrzymuje skutku; albo że odesłaną będzie, z *opinją* ogólnego zebrania Rady Stanu, do decyzji Rady Administracyjnej.

W skróconej treści, dozwolona artykułem 24 możność podawania prośb i skarg do Rady Stanu, uważać się daje za rodzaj i sposób odwoływania się, apelowania stron prywatnych od rezolucji Komisij Rządowych właściwych w przedmiocie użalenia się na nadużycia urzędników lub na naruszenie przez nich ustaw.

Otoż, zasada materjalna w tem wysłowieniu „że do Rady Stanu zanoszone bydź mogą *prośby* i *skargi na nadużycia urzędników i naruszenie przez nich ustaw* ku rozpoznaniu i opinji ogólnego zebrania Rady Stanu, otwiera pole do interpretacji tak prawa materjalnego i proceduralnego, jak nadewszystko prawa i porządku organicznego: a to ku utwierdzeniu rozciągłości i właściwego zakresu działań Rady Stanu w wydziale prośb i zażaleń.

W interpretacji tej od systematu i porządku organicznego zacząć a przedewszystkiem zważyć i uznać potrzeba: że organizacja Rady Stanu, w miejsce warszawskich departamentów rządzącego Senatu, z szerszemi attrybucjami postawiona, nie zmieniła normalnego porządku i toku spraw i interesów kodexami lub oddzielnemi ustawami i organizacjami zatwierdzonego; nie ujęła sądownictwu bądź zwyczajnemu bądź administracijnemu, ani innym magistraturom rządowym właściwych attrybucij, zwłaszcza służącej im mocy i władzy ostatecznego wyrokowania lub zadecydowania.

Ztąd wyłania się zasada konsekwencyjna, że prośby lub skargi których przedmiot w uświęconym porządku organicznym i legalnym toku postępowania, ostatecznym decyzjom lub wyrokom właściwych magistratur jest powierzony, do Rady Stanu zanoszone bydź nie mogą; do przygotowawczej instrukcji w wydziale prośb i zażaleń nie należą, a rozpoznawaniu i opinji ogólnego zebrania Rady Stanu nie ulegają.

Lubo wypowiedziana tu konsekwencja w istocie kardynalną jest podstawą wszelkiego porządku rządowego organicznego, która dalszego usprawiedliwienia nie potrzebuje, jednakże ku jej poparciu, znachodzi się w artykule 24 organizacj Rady Stanu wyraźne ostrzeżenie, wyjmujące od przygotowawczej instrukcji w wydziale prośb i zażaleń, sprawy i spory, które do instrukcji w *wydzilae spornym* a zawyrokowaniu lub opinji tak zwanego *składu sądzącego* Rady Stanu ulegają.

Skład sądzący i wydział sporny Rady Stanu są nierozłącznemi. Kiedy trzy inne wydziały, a między niemi wydział prośb i zażaleń, tylko ku pomocy ogólnego zebrania Rady Stanu są przeznaczone, wydział sporny tylko dla składu sądzącego istnieje.

Znowu skład sądzący i ogólne zebranie Rady Stanu, jedno obok drugiego stoją, a nawet skład sądzący wyższe wykonywa attrybucje, gdy wprawdzie w większym komplecie co do spraw dyscyplinarnych przeciwko wyższym dostojeństwom i co do sporów jurysdykcyjnych tak cywilnych jak duchownych, tylko sposobem *opinji* zatwierdzeniu Najwyższemu lub Namiestnika pozostawionej wyrokuje, lecz w mniejszym komplecie, będąc sądem administracjinym drugiej i ostatniej instancji, mocą ostateczną sądzi.

Do składu sądzącego, prócz pomienionych już spraw i sporów należą decyzje w rzeczach heraldycznych w granicach ustawą z d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. o szlachectwie polskiem zakreślonych; sprawy i spory lub skargi według ustawy celnej: nadewszystko wszelkiego rodzaju sprawy lub przedmioty sporne sądownictwu administracijnemu rządów gubernialnych i Rady Stanu zostawione.

We wszystkich tych materjach, żadne zgoła żądania pod postacią lub pozorem prośb, skarg, zażaleń do Rady Stanu ku instrukcji w wydziale prośb i zażaleń a opinji ogólnego zebrania Rady Stanu zanoszone bydź nie mogą, w brew kardynalnemu porządkowi organicznemu, niedozwalającemu naruszać przyznanej rozmaitym władzom rządowym wyłącznej mocy wyrokowaniu lub zdecydowania. Ich naruszanie a zwłaszcza odwrócenie spraw, materji, rzeczy, z toru postępowania składowi sądzącemu i wydziałowi spornemu właściwego, na drogę wiodącą do wydziału prośb i zażaleń i do ogólnego zebrania Rady Stanu, mogłoby w samem łonie Rady Stanu spory jurysdykcyjne wywoływać.

W szczególności, wiadomo, że spory, z *kontraktów* administracyjnych między osobami prywatnemi a po większej części władzami skarbowemi zachodzących, gdzieindziej rozpoznawane i roztrzygane być nie mogą, tylko w sądownictwie administracyjnem a mianowicie w sądach gubernialnych w pierwszej instancji i w składzie sądzącym Rady Stanu w drugiej i ostatniej instancji.

Tego rodzaju spory, stronie prywatnej mogą dać pochop do początkowego porozumienia się dobrowolnego z władzą skarbową; do wniesienia sporów tych pod postacią prośby, skargi lub zażalenia do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Przypuściwszy, że Komisja ta wydała rezolucją nieprzychylną: od takiej rezolucji nie służy stronie prywatnej możność odwołania się do Rady Stanu, drogą prośby lub skargi, ulegającej działaniu instrukcyjnemu wydziału prośb i zażaleń, a następnie opinji ogólnego zebrania Rady Stanu: bo najprzód, w sprawach, kwestjach, wątpliwościach i zażaleniach, wynikających z kontraktów administracyjnych, KomisjaRządowa jest *stroną* której, podobnież jak stronie prywatnej, służy możność dobrowolnego porozumienia się lub nieporozumienia o tłomaczenie osnowy kontraktu i sposób jego wykonania; powtóre ogólne zebranie Rady Stanu nie ma obowiązku ani attrybucji zajmować się rozpoznawaniem i zaopiniowaniem sporów, kwestij, prośb, skarg, zażaleń z kontraków administracyjnych wyniknąć mogących, które ostatecznemu zawyrokowaniu Radzie Stanu w składzie sądzącym ulegają.

Strona prywatna, niepoprzestająca na rezolucji Komisji Rządowej, odwołującej się do tłomaczenia i wykonania kontraktu między nią a władzą rządową jako *stroną* istniejącego, ma wytknięty środek *legalny*, niezmienny, wytoczenia mocą *pozwu* sprawy przed sąd administracyjny gubernialny; a jeżeliby wyrokiem I instancji nie była zadowoloną, odwołania się do składu sądzącego w Radzie Stanu, jako sądu administracyjnego drugiej i ostatecznej instancji.

W tym sposobie i w tym duchu, wszelkie przedmioty lub interesa materjalne, dla których, w towarzyszących im sporach lub kwestjach kardynalnemi organizacjami rządowemi, wytknięty jest właściwy tor postępowania do stanowczego ich załatwienia przez *decyzją ostateczną*, uważanemi bydź powinny, za niepodchodzące pod kategorją prośb, skarg, zażaleń, ukwalifikowanych do Rady Stanu ku przygotowawczej instrukcji wydziału prośb i zażaleń a rozpoznawaniu i opinji ogólnego zebrania Rady Stanu.

Do kategorji tej należą sprawy, spory, skargi, zażalenia, prośby w następujących materyach a mianowicie:

a) Ostateczna rewizja rachunków i wszelkich funduszów publicznych zostaje pod zawiadywaniem i władzą Izby Obrachunkowej, której stosownie do organizacji z dnia 3 (15) Października 1816 r. artykułów 9, 14, 17 służy moc wydawania wyroków ostatecznych przeciwko osobom do zdawania rachunków z grosza publicznego obowiązanym, ich za kwitowania lub też ustanowienia defektów; z pozostawieniem wszakże stronie mieniącej się bydź uciążoną, zaskarżenia wyroku, w przeciągu trzech miesięcy (od jakiej daty?) do Rady Stanu, w zastosowaniu się do organicznego porządku Rady Stanu, z d. 19 Listopada (2 Grudnia) 1815 r. zastąpionego jej późniejszą organizacją z d. 12 (24) Grudnia 1832 r.

Lubo następnie, na zasadzie Ukazu Najwyższego z d. 6 (18) Września 1841 r. miejsce Rady Stanu zajęło ogólne zebranie warszawskich departamentów Rządzącego Senatu, jednakże według ustawy o warszawskich departamentach R. S. i ich ogólnem zebraniu z dnia 26 Marca 1842 r. artykułów 90 i 87 przepisy materjalne i formalne organizacji Rady Stanu z r. 1832, o ile ich ustawa ta nie zmieniła, nadal zachowywanemi zostały; a i dotąd, po zniesieniu ogólnego zebrania warszawskich departamentów R. S. i przywróceniu Rady Stanu mocą organizacji z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. w nowym składzie i toku organicznym, za normę postępowania służą.

Otóż tak w duchu wszystkich tych kolejnych organizacji, zwłaszcza przez zapatrywanie się na artykuł 26 organizacji Rady Stanu z 1832 r., jako też z tytułu sądownictwa administracyjnego rachunkowego, odwoływania się od wyroków Izby Obrachunkowej, chociażby pod postacią skarg, zażaleń, prośb, jedynie i wyłącznie do atrybucji i kognicji wydziału spornego i składu sądzącego Rady Stanu należą.

b) Instytucja, mająca na celu zabezpieczenie budowli miejskich i wiejskich, jako też ruchomości od szkód z pożarów, niemniej ułatwienie innych rodzajów ubezpieczenia, jako też zawiadywanie kasami oszczędności, zostaje pod ustanowioną Ukazem z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1832/3 r. *Dyrekcją Ubezpieczeń*, która według organizacji z dnia 7 (19) Stycznia 1843 r. i uzupełniającego ją postanowienia z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1848 r. jest władzą wszelkiemi ubezpieczeniami kierującą i zarządzającą a w tym zarządzie upoważnioną do wydawania *stanowczych decyzij*, od których stronom interesowanym służy możność odwoływania się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych; od tych zaś decyzyj, do Rady Administracyjnej w terminach trzechmiesięcznych, zawsze licząc od daty doręczenia decyzji, i z tem zastrzeżeniem, że po ich upływie decyzje stają się *ostatecznemi*, żadnej zmianie nie ulegającemi.

Lubo z uwagi, że w tym toku postępowania objawia się rodzaj sądownictwa administracyjnego, jako też że w duchu rozwoju organicznego Rady Stanu z r. 1861, odwołania się od decyzji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w przedmiotach zarządu ubezpieczeń, do wydziału spornego i składu sądzącego mogłyby lub powinny być skierowane, jednakże do instrukcji w wydziale prośb i zażaleń a ztąd do opinji Ogólnego Zebrania Rady Stanu, ze wszech względów nie są usposobione.

c) Nastręcza się nader wielkiej wagi przedmiot *stowarzyszenia emerytalnego*, który w skutku kolejnych ustaw i przemian zasad lub praw emerytalnych z lat 1824, 1825, 1835, 1841, 1844, 1846 i ostatniej z r. 1850 w Dzienniku Praw nie ogłoszonej, nabrał rozmiary odrębnej, w różne kwestje uwikłanej jurysprudencji, która z czasem do utwierdzenia prawa emerytalnego niezmiennego, wieczystego doprowadzi.

W dotychczasowym toku i stanie stowarzyszenia emerytalnego, prośby, skargi lub zażalenia w rzeczy emerytalnej, nie mogłyby być dopuszczone do Rady Stanu, ani ku wydziałowi spornemu i składowi sądzącemu, ani ku wydziałowi prośb i zażaleń, i opinji Ogólnego Zebrania Rady Stanu, gdy według pierwszej ustawy z d. 12 (24) Lutego 1824 r. artykułu 36, i ustawy z d. 4 (16) Marca 1838 r. art. 29 komisja emerytalna używa atrybucji przedstawienia uznanych przez siebie praw emerytalnych, jako też swych opinij do decyzji Najwyższej za pośrednictwem Rady Administracyjnej.

Ścisła interpretacja wątku materjalnego według artykułu 24 organizacji Rady Stanu, przywiązanego do wysłowienia i pojęcia *prośb prywatnych na nadużycia urzędników lub naruszenie przez nich ustaw*, poprzednio do właściwych Komisij Rządowych wniesionych, a rezolucją nie zadowalającą rozwiązanych lub bez odpowiedzi pozostawionych, właściwie nie dopuszczałaby innego znaczenia nad zaskarżenie imiennie urzędników o nadużycia lub naruszenie ustaw: to znaczy o uchybienie swym obowiązkom przez złą wiarę lub złą wolę, uboczne niegodziwe korzyści upatrującą, a skutkiem tego o wymierzenie kar porządkowych lub dyscyplinarnych lub nawet oddanie pod sąd karny za sobą pociągającą.

Interpretacją tę wspiera ta okoliczność, że artykuł 24 organizacji Rady Stanu z r. 1861 zaczerpniętym być się okazuje z najpierwszej za bytu Królestwa organizacji Rady Stanu z dnia 19 Listopada (2 Grudnia) 1815 r. z artykułu 41 tak brzmiącego: „Wolno równie prywatnej osobie podać ogólnemu zgromadzeniu (według art. 37 w liczbie 7miu członków) zaskarżenie na urzędnika, bądź w przypadku wykroczenia, o które się użalać może, lub w zdarzeniach oznaczonych w art. 39." (Artykuł ten wyszczególnia 8 wypadków wykroczenia, powtórzonych w art. 50 organizacji Rady Stanu z d. 12 (24) Grudnia 1832 r.)

„a to udowodniwszy, iż się udawała ze skargą do Komisij Rządowej właściwej, załączając daną mu rezolucją, albo iż daną nie była, oświadczając." Artykuł ten 41 w rozdziale o oddawaniu pod sąd urzędników administracyjnych, do niczego innego nie ściąga się tylko do spraw dyscyplinarnych lub kryminalnych przeciwko urzędnikom administracyjnym, a ztąd i artykuł 24 organizacji z r. 1861, według swego źródła, właściwie nic innego na celu nie ma.

Tymczasem użycie wyrazu *prośb*, z jednej, a z drugiej strony wyrażenie *naruszenie ustaw*, dopuszcza obszerniejszego zakresu prośb, skarg, zażaleń nad samo zaskarżenie dyscyplinarne lub kryminalne urzędników: bo najprzód wyraz *prośba* w ścisłem znaczeniu nie odpowiada możności prawnej zaskarżenia urzędników o nadużycia; powtóre ustawa, naruszoną bydź może, nietylko przez złą wolę, ale i przez mylne pojęcie i tłomaczenie ustaw, bez złego zamiaru.

Jakoż zdaje się, że redakcja artykułu 24 organizacji Rady Stanu z r. 1861 zamierzała dopuszczać do opinji Ogólnego Zebrania Rady Stanu, wszystkie te interesa i spory osób prywatnych, które po przejściu przez niższe urzędy skarbowe, administracyjne, policyjne, zwykle się kończą na decyzjach lub rezolucjach Komisij Rządowych lub też innej równoległej im dyrekcji, nie mając w ogólnym porządku organicznym rządowym, wyraźnie wytkniętej drogi proceduralnej do dalszego odwołania się: jak to owszem ma miejsce co do spraw sądownictwu cywilnemu lub administracyjnemu ulegających albo, co do ostatecznej rewizji rachunków z grosza publicznego; co do interesów zarządowi ubezpieczeń podległych; co do stowarzyszenia emerytalnego.

W ogólności więc, dozwolona artykułem 24 możność podawania prośb, skarg, zażaleń ku rozpoznawaniu i opinji ogólnego zebrania Rady Stanu, miałaby na celu *otworzenie pewnego dozoru*, iż tak rzekę, *kasacyjnego* nad decyzjami Komisij Rządowych, ażeby nie zbaczały od właściwego tłomaczenia i zastosowywania ustaw i przepisów materjalnych, proceduralnych i organicznych we wszelkiego rodzaju interesach, sporach lub kwestjach, nie mających utorowanego sposobu i kresu do *stanowczego i ostatecznego* załatwienia, a wymagających zawsze przestrzegania i zachowywania zgodności jurysprudencyjnej między prawodawstwem cywilnem, kryminalnem, administracyjnem i organicznem. W tym duchu i z tego początkowania w ujęciu całego stanu organicznego rządowege, czerpane z praktycznych działań wydziału prośb i zażaleń Rady Stanu obserwacje abstrakcyjne, mogą doprowadzić do rozwoju i ustalenia teorji prawa i postępowania organicznego, w redakcyi i wysłowieniu artykułu 24 drzemiącej.

A. H.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 18 Kwietnia, opera w 3-ch aktach z muzyką Rossiniego: **Cyrulik Sewilski**, odegrana przez pp. *Szczepkowskiego, Stolpego, Majeranowską, Troschla, Ziołkowskiego, Rybicką, Lucasa, Adlera, Jędrzejewskiego, Nowakiewicza.* W akcie 3-cim w czasie lekcji muzyki, pani Majeranowska śpiewać będzie walca kompozycji p. Arditi: „Il Bacio."

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. 1 bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.		52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych. ..		90	2½	Paradyz........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 6

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 30¼ do rs. 1 k. 33¼, garniec od kop. 42½ do kop. 43½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 17 kwietnia

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .			—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	6	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			14	97	14	94
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			90	—	—	—
dito 500 .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń.			79	—	78	50
Weksle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	98	85	98	55
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Hamburg .	360 BMk.	2 M.	150	15	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	67		—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż .	300 Fr.	2 M.	79	50	—	—
„ , .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	89	10	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. k. 18⁸/₉
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 19⅛

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 17 kwietnia.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90½
6ta „ „		96½
Obligacje Skarbowe 4%	—	83¼
Listy zastawne 4%	—	90⅝
Bilety Banku Rosyjskiego . . .		91⅛
Weksle na Warszawę		91¼
„ Petersburg 3 tygodniowy		101⅜
„ Londyn 3 miesięczny .		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		89⅜
Żyto na targu		45⅜
„ na dostawę późniejszą . .	—	45¼
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 80
Akcje kredytu ruchomego		14 53

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1711) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Marcina Trumby, Flisa ze wsi Sturczy z pod Warszawy pochodzić mającego, a w dniu 31 Lipca 1862 r. w Gdańsku zmarłego przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa dnia 5 (17) Marca 1863 r.

Z upoważnienia Dyrektor Kancelarji
w z. Ciesielski Ref. Sek. Pr.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D.1728) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Klary z Krakowińskich Adama Niwińskiego małżonki, wierzycielki sumy złp. 14,000 zabezpieczonej na dobrach Jaroszki lit. A. B. i D. w Okręgu Brzezińskim położonych pod N. 4, 1 i 2 działu IV. respective wykazów hypotecznych tychże dóbr.

2. Stefana Raczyńskiego wierzyciela sumy rs. 9,000 dawniej pod N. 8 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Bałkow w Okręgu Łęczyckim położonych zabezpieczonej, a następnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego spłaconej, do depozytu tegoż Towarzystwa złożonej; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 25 Lipca n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Truszkowski.

(N. D. 1727) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 2 (14) Maja 1862 roku, 1. Mikołaja Księcia Teniszew wierzycielu sumy rs. 3600 na dobrach Oryszewie w Okręgu Łowickim położonych, ubezpieczonej, 2. Feliksa-Ferdynanda Dąbrowskiego wierzyciela sumy rubli srebrem 2700 wraz z procentem sposobem ostrzeżenia na dobrach Bądków w Ogu Czerskim sytuowanych kapisanej oraz sumy rs. 150 z procentami i kosztami również sposobem ostrzeżenia na dobrach Skibnie w Okręgu Radziejowskim położonych ubezpieczonej; toczy się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 9 (21) Lipca 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N.D. 1730) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza, że z powodu śmierci:

1. Marji Zofii Gerstenberg wierzycielki kapitałów rs. 3,450 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2410/11 w dziale IV. pod Nr. 24 i rs. 2,700 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 739 położonej w dziale IV. pod N. 9 zabezpieczonych.

2. Wilhelma Rosochackiego wierzyciela rs. 657 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2437 w dziale IV. przez zastrzeżenie z aktu N. 45 do zabezpieczenia podanych.

3. Karoliny (Szarlotty) z Boków Berhan po Danielu Berhan wdowy, wierzycielki kapitałów rs. 11,850 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1338 w dziale IV. pod N. 7, rs. 1,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2436 położonej w dziale IV. pod N. 4, rs. 2400 na nieruchomości w Warszawie pod N. 2470 w dziale IV. pod N. 9 zabezpieczonych, i rs. 1800 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1458 w dziale IV. pod N. 7 zabezpieczonej przez zastrzeżenie z aktu Nr. 60 do przepisania podanej; otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 13 (25) Lipca 1863 r. wyznacza, i wzywa wszystkich interesentów do spadków tych prawa mieć mogących, aby w terminie tym z dowodami pod prekluzją stawili się w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Warszawa d. 16 Kwietnia 1863 r.

Masłowski.

(N. D. 1731) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza: że z powodu nastąpionej śmierci Karoliny Kuczakiewicz wdowy, właścicielki sum: na dobrach Ostrołęka lit. A. i Ostrołęka lit. B. w Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej lokowanych, mianowicie: rs. 5250 na dobrach Ostrołęka lit. A. w dziale IV. pod N. 18, a na dobrach Ostrołęka lit. B. w tymże dziale IV. pod N. 17, tudzież rs. 750 na tychże dobrach Ostrołęka lit. A. w dziale IV. pod N. 21, a na dobrach Ostrołęka lit. B. w dziale IV. pod N. 20; otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 10 (22) Października 1863 r. wyznacza, i wzywa wszystkich interesentów do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w powyższym terminie w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie, z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 1732) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1) Henryki Brzezińkiej wierzycielki sumy rs. 975 mieszczącej się w większym kapitale rs. 1950, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 968 i 984, 2) Michała Brzezińskiego wierzyciela sumy rs. 975, na tejże nieruchomości i w tymże kapitale rs. 1950 mieszczącej się lokowanych, 3) Józefaty z Wyrzykowskich Tokarskiej wierzycielki sumy rs. 10500, na dobrach Wierzbie Ogu Brzeskiego, rs. 19500, na dobrach Głogowie i Jankowicach, Ogu Orłowskiego oraz kwoty rs. 153 k. 50 na tychże dobrach Jankowicach w dziale IV. pod Nr. 8. a na dobrach Głogowie w tymże dziale pod Nr. 4, 5, i 6, B. sposobem wzmianek zapisanej, i rs. 7500 na dobrach Mąkoszynie, Okręgu Brzeskiego hypotekowanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1863 r.

Maksymiljan Piwarski.

(N. D. 1733) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Feliksa Mniewskiego właściciela dóbr Kutna, Gnojna i Krzesina, w Okręgu Orłowskim, oraz dóbr Niedrzewia w Okręgu Gostyńskim położonych, tudzież wierzyciela następujacych sum: a) rs. 7,500, b) rs. 1,500, c) rs. 11,879 i rs. 1,050, ć) rs. 3,500, d) rs. 6,950 i e) rs. 20,040 w dziale IV. na dobrach rzeczonych Kutno, f) rs. 7,500, g) rs. 1500, h) rs. 11,879 kop. 85 i rs. 1050, i) rs. 3,500, k) rs. 6,950, l) rs. 20,040 w dziale IV. na wzmiankowanych dobrach Krzesino, m) rs. 3,500, n) rs. 6,950, o) rs. 20,040, p) rs. 11,879 i rs. 1050 w dziale IV. na powołanych wyżej dobrach Niedrzewie, q) prawa sześcioletniej dzierżawy dóbr pod N. 11 i r) prawa popierania przymuszonego wywłaszczenia dóbr pod N. 12 w dziale III. wykazu hypotecznego, oraz sum: s) rs. 420, rs 450 i rs. 300, t) rs. 3975, u) rs. 1800, w) ostrzeżenia dla procentów od sumy rs. 3,675; procentów od procentów i kosztów, x) rs. 2,922 k. 50, y) ostrzeżenia dla sumy rs. 3,500 z procentem i kosztami, z) rs. 3,694 kop. 52, aa) rs. 5,500, bb) rs. 20,040, cc) rs. 5,080, dd) rs 2963 kop. 42, ee) rs. 3,000, ff) rs. 4,000 i rs. 85 w dziale IV. wykazu hypotecznego na dobrach Klonowiec Stary, Okręgu Gostyńskiego, wreszcie gg) kapitału rs. 1800 subintabulando na dobrach Bolimowie, Nieborowie i Arkadji, Okręgu Łowickiego ubezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin przed podpisanym Rejentem na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. wyznacza się pod prekluzją.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Maksymiljan Piwarski.

(N. D. 1734) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci Petronelli Gross współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod N. 423 położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 29 Czerwca (11 Lipca) 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy przed Pisarzem tejże Kancelarji Karolem Hube, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Hube.

(N. D. 1729) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata w dniu 19 Stycznia 1863 r. Jana Piotra Motylińskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1591 położonej, oraz z powodu nastąpionej w dniu 3 (15) Lutego 1863 r. śmierci Mośka Buchweitz wierzyciela hypotecznego.

1. Rs. 1200 z procentem w większym kapitale rs. 3706 kop. 90 sposobem ostrzeżenia na sumie rs. 6450, także sposobem ostrzeżenia na dobrach Szleszyn mały z Niesawą, Zarembon, z Krukami, Białe z Szerytowem, części Grzybowa lit. A. z częścią Gajewo w Okręgu Orłowskim położonych pod Nr. 32 działu IV. i na dobrach Szleszyn wielki Sołek do których należą włuki na Szczytowie również w Okręgu Orłowskim leżących pod Nr. 54 działu IV zapisanej zabezpieczonym mieszczących się i do odebrania funduszu pozostałego z sumy rs. 15000 przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie z dóbr Saniki Okręgu Orłowskiego spłaconej przekazanych oraz do zabezpieczenia na dobrach Badowo Dańki części lit. C. D. F. H. J. K. L. A. E, G. z Okręgu Błońskiego podanych.

2. Rs. 950 kop. 77 1/2 z procentem, pochodzących z większej sumy rs. 1030 kop. 77 nam współwłasności kapitału rs. 63000 na dobrach Dębe wielkie do których należą Folwark i wieś Dębe wielkie z młynem, wieś Gozdzionka, wieś Kobiernia, wieś Kąty Gozdziowskie, Mrowiskie Kąty, wieś Rysie Folwarki, i wieś Wolka Zybrawiecka, wieś Zalesie w Okręgach Siennickim i Stanisławowskim położonych w dziale IV pod Nr. 10 zabezpieczonego subintabulowaną.

3. Rs 750 rs. 450 rs. 350 i rs. 300 z procentami mieszczących się w sumie rs. 10500 na dobrach Baniocha do których dezerta Wolka Brzeska zwana, należy w Okręgu Czerskim położonych, w dziale IV pod Nr. 19 zabezpieczonej.

4. Rs. 559 kop. 65 1/2 z procentem na dobrach folwark i wieś Wężyczyn, oraz Wojtostwo i wieś Dąbrówka z przyległościami w Okręgu Stanisławowskim leżących, do zabezpieczenia podanych.

5. Rs. 225 z procentem i kosztami rs. 15 na prawie wieczystej dzierżawy kolonii Lewinów N. 11, 12, 13, i 14, tudzież części kolonii Elsnerów 15 w dziale IV pod Nr. 15 wykazu hypotecznego dóbr Ziemskich Ekonomia Warszawska zapisanym, do zabezpieczenia podanych

6. Rs. 510 i rs. 222 kop. 50 z procentem i kosztami na czterech wierzytelnościach, to jest pierwszej rs. 1830 z dwóch sum rs. 1725 i 1605 pozostały, drugiej rs. 768 kop. 65 i trzeciej rs. 1290, wszystkich tych tak na prawie wieczystej dzierżawy folwarku Kamionek z jeziorem i łąkami na kępie Gocławskiej i Skaryszewskiej przez zastrzeżenie na marginesie działu III. wykazu hypotecznego dóbr Ziemskich Ekonomia Warszawska uczynione, objawionym, jakoteż na nieruchomości w Warszawie na przemdieściu Praga na kępie Skaryszewskiej wraz z gruntami przyległemi pod Nr. 310 położonej, do zabezpieczenia podanych, a nawet pierwszej pod Nr. 5 i drugiej pod Nr. 6 działu IV wykazu hypotecznego tejże nieruchomości miejskiej Nr. 310 na Pradze weszłych i na czwartej rs. 665 kop. 90 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 966 stojącej w dziale IV pod Nr. 10 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, i na nieruchomości Warszawskiej Nr. 962 do zabezpieczenia podanej, mających objawione bezpieczeństwo hypoteczne, przez zastrzeżenia na marginesach wykazów hypotecznych poczynione.

Toczą się postępowania spadkowe do regulacji których termin półroczny na dzień 14 (26) Października 1863 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze stawić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości i dóbr meldować winni pod prekluzją.

Warszawa dnia 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Jozef Zbikowski.

(N. D. 1740) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci w dniu 1 Grudnia 1862 r. Marjanny Bruszewskiej wierzycielki sumy rs. 1800 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 412 lit. B, w Dziale IV. pod Nr. 6. zapisanej. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 22 Października (3 Listopada) 1863 r.

Stanisław Jasiński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1171) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Radomskiej w Kielcach*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra Ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na dprzedaż przez licytację publiczną, która odbędzie się w Kielcach w Kancelarji Ziemiańskiej R gmachu Zamek po Biskupi zwanym, przed nejentami i w terminie jak poniżej wyszczególniono.

Termin sprzedaży d. 2 (14) Grudnia 1863 r.

1. Bełek, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs 1031, vadium dolicytacji rs. 1800 licytacia rozpocznie się od sumy rs. 12474 przed Rejentem Wojciechem Mieszkowskim.

2. Choruń, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1675, vadium do licytacji rs. 3000 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25051, przed Rejentem Hilarem Kudlickim.

3. Dalowiec, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1591, vadium do licytacji rs. 2400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19230, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim.

4. Dziaduszyce, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 2145, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29828, przed Rejentem Hilarem Kudlickim.

5. Gruszów, (p Wrocimow) raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 3801, vadium do licytacji 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45174, przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Termin sprzedaży 3 (15) Grudnia 1863 r.

6. Janikowice, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 840, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8988, przed rejentem Wojciechem Mieszkowskim.

7. Igołomia, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 7106, vadium do licytacji rs 15000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 106721, przed Rejentem Hilarym Kudlickim.

8. Łachów, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 514 vadium do licytacji rs. 1200 licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4037, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim.

9. Łęka, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 757, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się do sumy rs. 9795, przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Termin sprzedaży d. 4 (16) Grudnia 1863 r.

10. Mnichów, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 4201, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie s od sumy rs. 47816, przed Rejentem Wojciechem Mieczkowskim.

11. Pałecznica, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1887, vadium do licytacji rs. 3750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22808, przed Rejentem Hilarym Kudlickim.

12. Radziemice. raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs 2071, vadium do licytacji rs 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25944, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim.

13. Smoleń, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 628, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs 13248, przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Termin sprzedaży d. 5 (17) Grudnia 1863 r.

14. Szaniec, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 4744, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 47454, przed Rejentem Wojciechem Mieszkowskim.

15. Tokarnia, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 752, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8074, przed Rejentem Hilarym Kudlickim.

16. Trzebiesławice, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1748, vadium do licytacji rs. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15542, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim.

17. Warzyn, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 2241, vadium do licytacji rs. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24818 przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Termin sprzedaży d. 6 (18) Grudnia 1863 r.

18. Wąsów, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 759, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7642, przed Rejentem Hilarem Kudlickiem.

19. Więcławice, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1471, vadium do licytacji rs. 2250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19904, przed Rejentem Wojciechem Mieszkowskim.

20. Wola Więcławska, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 881, vadium od licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy 17728, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim.

21. Książniczki, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1055, vadium do licytacji rs. 1500. licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11538, przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Termin sprzedaży d. 7 (19) Grudnia 1863 r.

22. Zakrzów (p Szkalmierzkim) raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 1511 vadium do licytacji 2250, licytacja rozpocznie się od sumy 16648, przed Rejentem Wojciechem Mieszkowskim.

23. Zawada (w Olkuskim) raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 694, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8932, przed Rejentem Hilarem Kudlickim.

24. Zabiec, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 4589, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 58470, przed Rejentem Adamem Szczepanowskim

Termin sprzedaży d. 2 (14) Grudnia 1863 r.

25. Słupów, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży rs. 2780, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30586, przed Rejentem Władysławem Pyrkosch.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 zrana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać przeszkodzonym był, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce dnia 28 Lutego 1863 r.

Prezes, Rożycki.
Pisarz, Iżycki.

(N. D. 1721) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność, że dnia 18 (30) Maja r. b. odbędzie się w biurze mojem in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na reperacją kościoła parafialnego, plebanii i ogrodzenie cmentarza grzebalnego we wsi Dzierzbinie od sumy anszlagowej rs. 2190 kop. 56 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 220.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach służbowych, w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego.

Deklaracje tylko do godziny w pół do jedenastej dnia powyższego z rana przyjmowane będą.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 18 (30) Marca 1863 r. Nr. 6092 zobowiązuję się niniejszym wyreperować kościół, plebanią i ogrodzić cmentarz grzebalny w Dzierzbinie za sumę rs. N. (wyraźniej literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanym.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 220 (wyraźniej literami) załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Kalisz d. 18 (30) Marca 1863 r.

Bakowicz.

(N. D. 1574) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja na odbudowę mostu w mieście Błaszkach od sumy anszlagowej rs. 158 kop. 77 1/2 nie przyszła do skutku, Naczelnik Powiatu zawiadamia publiczność, że trzeci termin do odbycia tejże licytacji przez opieczętowane deklaracje, na dzień 18 (30) Kwietnia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 7 (19) Marca 1863 r. N. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzy budowy mostu w Błaszkach za sumę rs. N. (wyraźnie) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 15 k. 80 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podppisać imię i nazwisko)

Kalisz dnia 7 (19) Marca 1863 r.

Bakowicz.

(N. D. 1719) *Magistrat Miasta Gubernialnego Radomia.*

Ponieważ oznaczone trzykrotnie termina licytacji na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Radomia, z mostowego na grobli i rzecze Mleczna spełzły bezskutecznie, przeto Magistrat na zasadzie decyzji Rady Miejskiej ogólnych przepisów, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 (24) Kwietnia r. b. do godziny 12-ej w południe odbywać się będzie w biurze tutejszem po raz czwarty głośna in plus licytacja na jednoroczne, poczynając od 1 Stycznia 1863 r. wydzierżawienie powyższego dochodu a to od zniżonego pretium o 1/4 część to jest od sumy rs. 1019 kop. 70, każdy więc zaopatrzony w vadium kwotę rs. 102 gotowizną wynoszące, w terminie i miejscu oznaczonem stawić się zechce, gdzie o dalszych warunkach poweźmie wiadomość.

Radom d. 14 Kwietnia 1863 r.

Prezydent, Augustynowicz.

(N. D. 1720) *Magistrat Miasta Gubernialnego Radomia.*

Z powodu że trzykrotne termina licytacji na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Radomia: z brukowego, targowego i jarmarcznego, spełzły bezskutecznie, przeto Magistrat na zasadzie Rady Miejskiej i ogólnych przepisów, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 (24) Kwietnia r. b. do godziny 12-ej w południe, odbywać się będzie w biurze tutejszem po raz czwarty głośna in plus licytacja na dwuletnie poczynając od 1 Stycznia 1863 r. wydzierżawienie powyższego dochodu, a to od zniżonego o 1/4 część pretium, to jest od sumy ogólnej rs. 2894 kop. 70 lub szczegółowo rogatkami, a mianowiciej przy rogatkach: Lubelskiej, Warszawskiej, Kozienickiej, i Szydłowieckiej, po rs. 579, tudzież przy rogatkach Staro-Krakowskiej, i Skarzyszewskiej, rs. 579, każdy więc zaopatrzony w vadium wyrownywające 1/10 część powyższemu pretium, w terminie i miejscu oznaczonem stawić się zechce.

Radom d. 14 Kwietnia 1863 r.

Prezydent, Augustynowicz.

(N. D. 1644) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha. w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 7 Maja r. b. o godzinie 4 po południu w gmachu Szpitalnym przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1 w sali posiedzeń Rady Szczegółowej odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa na włókach z odpadków leśnych Skrzyneczyska i Ławki w dobrach Piaseczno, należących do Szpitala Sgo Ducha w Powiecie Stanisławowskim, w bliskości miast Mińska i Kałuszyna zajętych, o ile dotąd nie sprzedane, w ilości jak następuje:

a) Sosnowego budulcu średniego sztuk 595 zawierających stop sześciennych 11,368.

b) Sosnowego budulcu małego sztuk 106, zawierających stóp sześciennych 1,280.

c) Sosny, dębu, grabu, brzozy, olszyny, i osiny drzewa opałowego sztuk 16,642 zawierających sążni po 62,5 masy stóp sześciennych 836, i w polanach sążni szczapowych po 85,75, stóp sześciennych obiętości 1,362, i takichże sążni krąglakowych 417, w ogólnej wartości rs. 2,151 kop. 31, która to suma za pretium liciti jest oznaczona i od tej licytacja rozpocznie się.

Szczegółowy wykaz oszacowania powyższej ilości drzewa, i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Szczegółowej w Szpitalu Sgo Ducha i u rządcy dóbr szpitalnych we wsi Mienia pół mili za miastem Mińskim zamieszkałego.

Przystępujący do licytacji zaopatrzyć się winien w kwotę rs. 215 na vadium, która nieutrzymującym się natychmiast powróconą będzie.

Konkurenci do kupna drzewa winni się naocznie przekonać na gruncie o ilości rodzaju i wartości drzewa przedmiotem licytacji będącego, w którym to celu do rządcy dóbr Szpitalnych we wsi Mienia p. Zmichowskiego zgłaszać się winni.

Warszawa d. 9 Kwietnia 1863 r.

Opiekun Prezydujący, Praszkiewicz.

(N. D. 1735) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Julji-Barbary-Tekli 3 ch imion z Krapaczów Kosińskiej, z mężem swym Konstantem-Wincentym-Leonym 3-ch imion Kosińskim, wyrokiem Sądu Konsystorskiego Jeneralnego Archydyecyzji Warszawskiej w d. 7 (19) Czerwca 1858 r. zapadłym, na czas nieograniczony rozseperowanej byłej właścicielki dóbr Głóchówek z własnych kapitałów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2649 mieszkającej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3282 kop. 86 z procentem od dnia 12 (24) Grudnia 1860 r. i kosztów egzykucyjnych od Władysława hr. Strojnowskiego właściciela dóbr Głóchówek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 8 (20) Kwietnia 1861 sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Głóchówek, w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej, w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w gminie własnej Głóchówek w posiadaniu Władysława hr. Strojnowskiego dłużnika zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypoteczuie obciążone, Składają się z jednego kawała ziemi, z wsi zarobnej i folwarku jednego nazwiska, mają rozległości w sposobie przybliżonym włók chełmińskich 16, czyli dzies. 240 miary rosyjskiej.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

Folwark.

1. Dwór parterowy zcegły murowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.
2. Domek z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.
3. Piwnica w części z cegły w części z kamieni murowana gontami kryta.
4. Obora i stajnia murowana gontami kryta
5. Stodoła murowana słomą kryta o trzech klepiskach, przy której jest przystawka murowana gontami kryta, oraz manęż drewniany gontami kryty.
6. Zabudowanie z drzewa w węgieł stawiane słomą kryte, obejmujące spichrz i wozownię.
7. Budynek drewniany w słupy gontami kryty, mieści w sobie chlewy i drwalnie.
8. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.
9. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym słomą kryty, przy zabudowaniu tym jest obórka z drzewa w węgieł słomą kryta.
10. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym, słomą kryty.
11. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana o jednym kominie murowanym gontami kryta, przy której stoi budynek z drzewa w słupy słomą kryty, chlewy i wozownią obejmujący, oraz piwnica murowana gontami kryta.
12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem kubłem i korytem.
13. Ogród fruktowy i warzywny obejmujący drzew rodzajnych różnego gatunku sztuk około 35, krzewów agrestu, porzeczek i innych około sztuk 200, topoli i innych drzew dzikich około sztuk 50.
14. Dziedziniec niebrukowany, na którym obok ogrodu znajduje się starej cegły kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzenia dworskie i przy ogrodach są z żerdzi i sztachet.

Wieś.

15. Chałupa z drzewa w słupy postawiona komin murowany mająca słomą kryta.
16. Dwie stodoł z drzewa w słupy słomą krytych
17. Oborka z drzewa słomą kryta.
18. Dom czyli chałupa z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryta.
19. Stodół dwie z drzewa w słupy słomą krytych.
20. Chałupa taka sama jak pod Nr. 18.
21. Dwie stodoły.

Ogrodzenie na wsi Żerdziowie.

Przy chałupie pod Nr. 18 jest mała drewniana słomą kryta przystawka na chlewik, lecz ta kosztem włościanina ma być postawiona, na polu jest jeden krzyż.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia nie ma żadnych.

W dobrach zajętych mieszkają i są następują cy gospodarze: 1. Józef Dembicki, 2. Jan Sobat, 3. Józef Jatczak, 4. Stanisław Kosiacki, 5 Karol Chojnacki, 6. Paweł Woźniak, których pierwsi 5ciu mają po 20 1/2 morgi gruntu i mieszkanie za co odrabiają pańszczyzny w tygodniu 5 dni ręcznych, ostatni zaś ma tylko 10 1/2 morgi, mieszkanie, za co odrabia pańszczyzny dni 3 w tygodniu ręcznych. Majer Ofracht pachciarz ma 18 krów w pachcie płaci za garniec mleka letnią i zimową porą po gr. 21.

Jakób Kowalski ma wyszynk wódki, płaci suchej arendy wraz z podatkami rs. 39 za co ma mieszkanie i jedną morgę gruntu.

Inwentarze są następujące, żywe: a) wołów roboczych sztuk 9, b) krów dojnych sztuk 18, c) krów jałowych sztuk 7, d) buchai sztuk 3, e) cieląt zeszłorocznych sztuk 8, f) cieląt tegorocznych sztuk 10, g) koni fornalskich 9, h) koza sztuk 1, martwy: i) wozów roboczych szybowanych kompletnych 5, k) płużyc z żelaza sztuk 18, l) radeł z żelazami sztuk 10, ł) bron drewnianych sztuk 8, m) bron żelaznych sztuk 4, n) bryczek polowych sztuk 2, o) sani fornalskich sztuk 3, p) chomont fornalskich kompletnych sztuk 18, q) lamusków żelaznych 2, r) młockarnia ustanowiona w stodole z manężem żelaznym 1, s) wialnia do zboża 1, t) młynek do czyszczenia zboża 1, u) arfa do czyszczenia zboża 1, w) sieczkarnia przy manężu żelazna, x) sieczkarnia przy manężu żelazna, y) skrzyń do kartofli 2.

W zajętych dobrach wysiewa się rocznie: 1. żyta korcy 80, 2. pszenicy korcy 35; 3. jęczmienia korcy 15; 4. owsa korcy 100; 5. grochu korcy 12 6. kartofli korcy 90; 7. siana zbiera się rocznie około fur parokonnych 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkający, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Zygmuntowi Wójcickiemu Wójtowi gminy dóbr Głóchówek w Głóchówku urzędującemu na ręce własne.

2. W. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie, dnia 7 (19) Grudnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej w pisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Lutego 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 19 (31) Grudnia 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Maja 1862 r. przygotowawczego przysądzenia za sumę rs. 15,000. Trybunał wyrokiem w tejże dacie wydanym, termin do stanowczej licytacji na d. 14 (26) Czerwca 1862 r. oznaczył. Licytacja takowa odbyła się. Sąd Apelacyjny Królestwa wyrokiem z dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r. i 28 Czerwca (10 Lipca) t. r. unieważnił ostateczne przysądzenie dóbr Głóchówka i nakazał sporządzenie ich taksy kosztem wywłaszczonego dłużnika. Taksa takowa w dniu 12 (24) Października 1862 r. sporządzoną a w dniu 18 (30) Października 1862 r. w Trybunale złożona, wykazuje szacunek rzeczonych dóbr na sumę rs. 25254 kop. 80. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem illacyjnym w d. 12 (24) Listopada 1862 r. pod tymczasową egzekucją wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Głóchówek poczynając od sumy rs. 16836 kop. 20 na dzień 3 (15) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył. Ponieważ Julja-Barbara-Tekla Kosińska wierzytelność swoją rs. 3282 kop. 86 z procentem ustąpiła aktem w dniu 5 (17) Maja 1862 r. przed Teofilem Brzozowskim Rejentem w Warszawie spisanym Jakóbowi Kruszewskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2849 zamieszkałemu i tamże zamieszkanie prawne obrane mającemu, ostateczne zatem przysądzenie w terminie wyżej podanym nastąpi na żądanie tegoż Kruszewskiego.

Warszawa d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. nastąpiło ostateczne przysądzenie za sumę rs. 19,030 Adwokatowi Biegańskiemu który deklaracją w d. 5 (17) Stycznia 1863 r. złożoną, przyznał że dobra Głóchówek nabył dla Leona Chmurzyńskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 391 zamieszkałego, ponieważ Leon Chmurzyński warunków sprzedaży nie dopełnił, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 11 (23) Lutego 1863 r przekonanym, ogłasza się przeto niniejszem stosownie do art. 737, 738, 739, K. P. C. że sprzedaż dóbr Głóchówek z przyległościami na niebezpieczeństwo Leona Chmurzyńskiego nastąpi.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 12 (24) Marca 1863 r. o godzinie 10 zrana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 16,836 kop. 20 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1863 r.

Pisarz Trybunału, Zgórski.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 12 (24) Marca 1863 r. a drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 2 (14) Kwietnia 1863 r. za sumę rs. 16,836 kop. 20 termin do trzeciej publikacji, a zarazem ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia 1863 r. godzinę 10 zrana oznaczony został, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 16,836 kop. 20 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 1737) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Zawiadamia, iż na skutek upoważnienia przez Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego pod dniem 30 Marca (11 Kwietnia) 1863 r. za N. 2851 udzielonego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w domu pod Nr. 1065 przy ulicy Marszałkowskiej w dniu 9 (21) Kwietnia 1863 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, ruchomości do spadku po Julianie Małeckim należące, jako to: garderoba, pościel, bielizna, meble, książki i kosztowności.

Warszawa dnia 16 Kwietnia 1863 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 1736) Podpisany Komornik Sądowy, wiadomo czyni i ogłasza, że dnia 8 (20) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie na placu targowym Stare Miasto zwanym, prawnie zajęte przedmiota, jako to: wino francuzkie białe, węgierskie schere, w półbótlach, okseftach i sztukach, oraz garderoba męzka, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Tymecki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1703) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Jana Witemana z miasta Poniemonia Powiatu Marjampolskiego pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie przeciwko niemu o obelgi uformowanej zapadłego, natychmiast, a najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 1664) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Krystyana Gasparego wyznania ewangielickiego, szklarza. ostatnio w mieście Łasku Okręgu Szadkowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, o upuszczenie aresztanta obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym celem zapublikowania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie własnej zapadłego niezawodnie stawił lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 8 Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 1647) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż Szmu i Mędel Sztejnowie, cyrulicy z miasta Kowala i Józef Zarębski kowal ze wsi Dziankowa w Powiecie Włocławskim, prawomocnym wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 2 (14) Lipca 1859 r. za niedozwolone i błędne leczenie, dwaj pierwsi po miesięcy trzy, a ostatni na tygodni trzy aresztu z oddaniem po wycierpianej karze, po lat dwa pod dozór policyjny skazani zostali.

Brześć d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 1708) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Adama Tarasiewicza lat 27 liczącego, katolika, rodem ze wsi Wolki Kozłowskiej, zbiegłego ze służby z gminy Klembań Okręgu Stanisławowskiego jeszcze w roku 1860, jako podejrzanego o kradzież, baczne oko dawały, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły; rysopis Tarasiewicza następujący: wzrost średni, twarz okrągła, włosy ciemne, oczy niebieskie, nos orli.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N D. 1706) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Michała Jarosińskiego wyrobnika lat 18, liczącego wzrostu średniego, twarzy ściągłej, włosów blond, oczu niebieskich, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły a wrazie ujęcia tegoż, Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu swej juryzdykcji odstawić zechciały.

Warszawa dnia 11 Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1662) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby Marjannę Pruchyńską służącę, ostatnio w Kozimrogu zamieszkałą, nateraz z pobytu niewiadomą, ściśle śledziły, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi pod strażą dostawiły. Rysopis jej jest następujący: religji jest katolickiej, lat ma 30, wzrostu średniego, włosów blond, oczu siwych, nosa ust i brody miernej, twarzy okrągłej, znaków nie ma żadnych.

Płock dnia 2 (14) Marca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 1279) W Miechowie dnia 17 Lutego r. b. zaginęły:

1. List zastawny Królestwa Polskiego lit. B. N. 205467 IIej Serji 3go Okresu na rs. 750 bez kuponów.

2. Arkusz kuponowy jedenaście kuponów obejmujący od listu zastawnego Królestwa Polskiego lit. D. N. 255,822 IIej Serji 3go Okresu na rs. 75 bez samego listu zastawnego.

Ostrzegam przeto, iż ktokolwiekby nabywał pomieniony list zastawny na rs. 750, od którego arkusz kuponowy jest w moim ręku lub kupony od listu zastawnego na rs. 75 także w mojem posiadaniu bądącego, narazi się na stratę, gdyż celem uzyskania duplikatów rzeczonych papierów poczyniłam stosowne kroki.

Upraszam uprzejmie sumienną osobę, któraby takowe papiery posiadała o łaskawe zwrócenie przez dom handlowy Sam. Ant. Frenkel w Warszawie na ulicy Bielańskiej N. 602, za nagrodą eżeli takową zażąda.

Marja Orzechowska.

(N. D. 1738) Do dzisiejszego Nru Dziennika Powszechnego dołącza się Tabela wygranych 3 klasy 101 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.